

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański



Niech żyje  
Socjalizm!

## Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 250 000  
Nekrologi „ 100 „  
zwyczajne „ 15 „  
drobne za jeden wiersz „ 100 100  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra.  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w łaniedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obo-  
wiązuje wszystkie przyjęte ogłosze-  
nia od dnia zmiany cen bez uprzed-  
niego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

## Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 5.500.000.—  
bez odnośnienia „ 5.000.000.—  
za prow. mies. „ 5.500.000.—  
zagranicą „ 10.000.000.—  
za zmianę adresu 150.000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer p. jedyniczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w sro ty.

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. **posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.** Początek obrad o godz. 10-ej przed południem.

## Listy z Londynu.

Pobyt w Londynie delegacji P. P. S.

(Kor. własna)

Londyn, 28 marca.

Dziś, w czwartym dniu pobytu w Londynie przedstawiciele P. P. S. tow. Niedziałkowski i Żuławski, śmiało można już stwierdzić, że ich przyjazd do stolicy Anglii dla nawiązania ściślejszego kontaktu między polskim ruchem robotniczym a angielskim był bardzo pożyteczny i dla obu stron korzystny. Tu w Londynie zainteresowanie dla spraw wschodniej Europy niezmiernie wzrosło po uznaniu Rządu sowieckiego przez Rząd angielski. Niestety o stanowisku Polski w wielu kwestiach wschodnio-europejskich i o stanowisku P. P. S. nawet w kołach bratniej Labour Party wiadomo było niewiele i przeważnie tylko to, co umiały podać czynniki nam niechętnie. Nieliczni bliżsi znawcy zagadnień wschodnich, interesujący się nimi specjalnie, również nie byli wolni od pewnych uprzedzeń. Mówię tu o tych, których uprzedzenia nie były podyktowane żadną specjalną niechęcią ani interesami ubocznymi.

Bezpośrednie przeto zetknięcie się przedstawicieli P. P. S. z odpowiedzialnymi czynnikami z Partii Pracy było bardzo pożyteczne również w Anglii. Przyjazd naszych towarzyszy wywołał rzetelne zainteresowanie się, które znalazło swój wyraz w licznych rozmowach odbytych z nimi przez kierowników różnych działów pracy Labour Party.

Towarzysze nasi przyjechali do Londynu w poniedziałek 23 b. m., popołudniu i wieczorem byli podejmowani przez sympatyczną tow. dr. Marion Philips w ścisłym gronie naszych angielskich przyjaciół, tow. Franka Hodges'a, obecnie cywilnego Lorda Admiralicji, który bawił w Warszawie w ubiegłym roku, oraz tow. Ewera, redaktora zagranicznego „Daily Herald'a”. Ci trzej towarzysze angielscy tow. Philips, Hodges i Ewer — zorganizowali całe wogóle przyjęcie delegatów P. P. S., poświęcając dużo czasu i pracy i należy im się szczególne wdzięczność z naszej strony. Nazajutrz na część gości polskich odbyło się śniadanie, w którym wzięło udział ok. 30 towarzyszy angielskich m. in. min. spraw wewn. Henderson, wice-min. spraw zagr. Ponsonby, Frank Hodges, liczni posłowie, przedstawiciele organizacji zawodowych i komitetów partyjnych. Podczas śniadania tow. Henderson w serdecznych słowach przywitał polskich gości, podkreślając znaczenie ich wizyty dla wspólnej sprawy postępu i pokoju i dla nawiązania ściślejszych stosunków między obu krajami. Tow. Niedziałkowski odpowiadał, kładąc również nacisk na konieczność utrwalenia pokoju Europy i zbliżenia się klasy robotniczej różnych krajów.

W czwartek dn. 27 odbyła się narada w gmachu parlamentu, zwołana przez wydział spraw zagranicznych Partii Pracy. W chwili, kiedy przystąpiono do narad (jak zazwyczaj w Anglii, punktualnie o naznaczonej godzinie) w Izbie gmin toczyła się ożywiona dyskusja w sprawie strajku autobusów i tramwajów londyńskich i w sprawie groźby ponownego strajku komunika-

cyjnego w Londynie, obejmującego również koleje podziemne i kolejki podmiejskie. Dyskusja w Izbie Gmin była tak namiętna, że „whipowie” („naganiacze”) wszystkich stronnictw pilnowali surowo, aby wszyscy posłowie byli w komplecie na wypadek głosowania — i z tego powodu nie wszyscy zaproszeni towarzysze posłowie mogli być obecni.

Mimo to około 20 wybitniejszych działaczy Partii Pracy przybyło na zebranie, które miało przebieg bardzo interesujący. Zagał obrady sędziwy działacz zawodowy, poseł Ben Turner, witając serdecznie przedstawicieli P. P. S. i dziękując za przybycie do Anglii. Wzajemne bowiem odwieziny przedstawicieli robotniczych różnych krajów są bardzo korzystne dla utrzymania dobrych stosunków i porozumienia się. Następnie tow. Niedziałkowski wygłosił przemówienie, w którym określił stanowisko P. P. S. w sprawach polityki międzynarodowej, kładąc nacisk na głównym zadaniu polityki zagranicznej P. P. S. — utrzymaniu i utrwaleniu pokoju. Tow. Niedziałkowski omówił stosunek nasz do Rosji, do sprawy mniejszości narodowych, do zagadnienia rozbrojenia i Ligi Narodów. Po tym referacie liczni towarzysze angielscy zadawali pytania. Tow. dr. Phillips pytała o granice Polski, tow. Gielis o stosunek do Rosji, tow. Coats (sekretarz towarzystwa „Hands of Russia”, „Precz z rękami od Rosji” (przeciwko interwencji) o stanowisko innych stronnictw polskich i o stosunek do Litwy, pos. Poulton o wzajemne stosunki P. P. S. i zw. zawodowe, tow. Frank Hodges o wpływy francuskie na politykę polską, tow. Ben Turner w tej samej kwestii, tow. Pollack (z sekretariatu Międzynarodówki) i tow. Woolf (z zagranicznego sekretariatu Labour i Trade Union'ów) — o mniejszości narodowe w Polsce. Po wyczerpującej odpowiedzi tow. tow. Żuławski i Niedziałkowski przewodniczący tow. Swales, członek egzekutywy Trade Union'ów zamknął zebranie, wyrażając zadowolenie z powodu zetknięcia się z socjalistami polskimi i dziękując za wyczerpujące wyjaśnienia. Tow. Niedziałkowski, dziękując za urządzenie tego zebrania, podkreślił znaczenie takiej szczerzej i otwartej wymiany zdań, które prowadzi do usunięcia nieporozumień i rozproszenia nieścisłości i nieprawdziwych wieści. „Dyplomacja robotnicza” — zakończył — „polega na szczerości i prawdzie. W tym celu, aby Wam prawdę powiedzieć i od Was dowiedzieć się prawdy, przybyliśmy do Anglii”.

Pozatem w ciągu tych kilku dni tow. Żuławski i Niedziałkowski zwiedzili biura partyjne Labour Party w wielkim gmachu przy Eccleston Square, odbyli narady w min. pracy z tow. Margaret (Małgorzata) Bondfield, zajmującą urząd sekretarki parlamentu, w tym min. złożyli wizytę w „Daily Heraldzie”. Wczoraj wieczorem nastąpiło zetknięcie się z Anglikami na gruncie towarzyskim na większym przyjęciu u tow. Trevelyan, min. oświaty.

J. S.

## Strajk w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

(Telefonem)

Dąbrowa Górnicza 1 kwietnia.

Na odbytej dziś konferencji komitetów kopalnianych po referacie sekretarza tow. Bienia i posła tow. Stańczyka uchwalono rezolucję, która postanawia rozpocząć strajk w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem od 2-go kwietnia. Rezolucja w ostrych słowach potępia zamach na dotychczasowy czas pracy, oraz zamierzoną obniżkę płac i wypowiedzenie umo-

wy, i stwierdza, że winę za wybuch strajku ponoszą wyłącznie kapitaliści.

Po uchwaleniu tej rezolucji, przyjęto uchwałę, aby małych kopalni (na których pracuje około 3 tys. górników) narazie do strajku nie wciągać, na większych zaś utrzymywać tylko niezbędną służbę obserwacyjną, ze względu na bezpieczeństwo kopalni.

Rozszerzenie strajku na inne gałęzie przemysłu górniczego uzależnione jest od stanowiska, jakie zajmie Rząd.)

## Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku.

(Telefonem).

(We wtorek strajk rozszerzył się. Strajkuje już około 80 proc. górników. Strajk prowadzony jest wszędzie pod hasłem utrzymania dotychczasowego czasu pracy, płac i zbiorowych umów.)

Zw. Metalowców proklamuje na czwartek strajk we wszystkich hutach i zakładach metalowych na Górnym Śląsku, gdyż i tam przemysłowcy chcą zastosować przedłużenie czasu pracy.)

Wbrew temu, że Zw. Górników zagwarantował spokojny przebieg strajku, oraz utrzymał na kopalniach obserwację, policja i wojsko obsadzają kopalnie. Z tego powodu wśród robotników panuje ogromne rozgorzczenie, tembardziej, że korfiantowskie bojówki grasują pod osłoną policji i starają się wywołać awantury ze strajkującymi robotnikami.

Jeżeli władze zachowywać się będą nadal tak, jak dotychczas, może dojść do starć. Byłoby pożądanym, aby Rząd wydelegował na teren strajkowy urzędnika, któryby policję utrzymał w karchach.

Na dzisiaj zwołano kilkanaście wieców, na których przemawiać będą posłowie socjalistyczni.

Na wszystkich konferencjach, zarówno na Górnym Śląsku, jak w Dąbrowie Górniczej, uchwalono, że strajkiem kieruje wyłącznie Centralny Zw. Górników, na jakiegokolwiek mieszanie się do kierownictwa strajkiem komunistów górniczy nie pozwoli. Napiętnowano również kłamstwa prasy burżuazyjnej, jakoby strajk został wywołany pod wpływem agitacji komunistycznej.)

## Z komisji budżetowej.

Exposé p. ministra skarbu.

### KATASTROFA I SANACJA.

P. Wł. Grabski opisuje katastrofalny stan skarbu na początku roku. Dn. 8 stycznia dolar doszedł do najwyższej cyfry 10.250.000 mkp. Drożyźna od 7 do 13-go st. wzrosła o 33%. Wydatki na styczeń przewidywano w sumie 130 mld. fr., podczas gdy dochody tylko na 72 mld. Fundusz sanacyjny w ilości 12 mld. fr. (otrzymany od przemysłowców jako zaliczka na pod. majątkowy) pochłonięto już w grudniu.

W maju ub. r. była już ustawa o sanacji, ale trzymano ją pod sukniem.

Dn. 8-go stycznia Rząd przypuścił atak z frontu do spekulacji: rzucił na rynek 2.500.000 dolarów. Wywołało to odwrót przeciwnika, grającego na niżkę marki polskiej, który kupował dolary na tenmin po 15.000.000 mk. Zaczęła się stabilizacja kursu i zahamowanie drożyzny.

Obok interwencji przeciw spadkowi marki należało zwrócić uwagę na politykę wywozową. Rząd nie uległ naciskowi sfer interesowanych i ceny zboża nie podniosły się. Wzrost drożyzny trwał tylko o dwa tygodnie dłużej niż spadek marki. Rząd pozwolił na wywiezienie 40.000 wagonów zboża, jednak rolnictwo zadeklarowało tylko 8.000 dzięki opłatom wywozowym.

Deficyt kolei w styczniu wyniósł 35.000.000 franków, jednak Minister zobowiązał się na luty nie korzystać z żadnych dopłat i tego dotrzymał. Znaczną trudność były z budżetem M. S. Wojsko, które w lutym miało do płaconia jeszcze 17 milionów fr. rachunków z poprzedniego roku.

### PRZERWANIE DRUKU MAREK.

Luty oznano za moment odpowiedni do przerwania druku marek. Wyrzeczenie się druku było wielkim sukcesem w walce z dolarem. Posiadane przez nas 2.500.000 dolarów po zaprzestaniu druku marek kurczyły się bardzo, ale tylko przez dwa dni, a później wzrosły z ogromną szybkością. Ilość dolarów dziś posiadana wynosi netto już 18.800.000. Emisja jest warta prawie 300.000.000 franków złotych. Pokryta jest w połowie zobowiązaniami Skarbu, w drugiej połowie walutami i kredytami dla przemysłu. Mamy dziś na rachunku Centralnej Kasy Skarbowej po wypłaceniu pensji — 37 trylionów marek polskich, w tem na samym rachunku Centr. Kasy Skarbowej 32 tryliony, a P. K. O. winna jest Skarbowi 5 trylionów. Jest to pierwszy wypadek, że P. K. O. winna jest Skarbowi. Bonów podatkowych wydaliśmy na 12 milionów — i więcej nie wydamy. Bonów 6%-owych wydaliśmy na 8 milionów. Razem na 20 milionów, które mieszczą się w tych 37 trylionach marek. Wydatki nasze w styczniu wyniosły ogółem 142 miliony, a w lutym 108 milionów. W styczniu na wojsko wydaliśmy 45 mld., na bieżące potrzeby i 20 mld. mil. zaległości. W lutym 48 mld., na bieżące i 17 mil. zaległości. W styczniu pokryliśmy tylko 34 wydatków dochodami. W lutym dochodu mieliśmy 94.500.000. Jest to kolosalny wzrost. Po odciążeniu 33 mil. podatku majątkowego — pozostaje 61.500.000 wówczas, gdy w styczniu z tych samych źródeł tylko 45 mld. Marzec wykazał również wzrost dochodów skarbowych. Bez cel wyniosły o-



ne 50 milionów, w pierwszych dwóch dekadach, wówczas gdy w lutym 26.

#### EGZEKUCJE.

Za te fiasko dała danina lasowa. W lutym 1.300.000, w marcu 2.000.000. W Łodzi na 13.868 płatników podatku majątkowego niespełna tysiąc zapłaciło bez egzekucji, a 12.518 przy pomocy egzekucji. Do licytacji przeważnie nie dochodzi. Mniej więcej tak samo jest w Zagłębiu. W Warszawie Praga płaci lepiej od innych krańców miasta.

Duży przemysł ma wielką ulgę, bo daje weksle, rozłożone na 12 miesięcy. Te same sfery, które w grudniu dobrowolnie zapłaciły gotówką, obecnie mogą dawać weksle, zwrócić więc tych weksli nie możemy. (P. Maksymilian Malinowski: A wielka własność ziemską?) Płaci lepiej niż handel. Najgorzej płaci handel. Najłatwiej płacić jest tym, którzy płacą z dochodów. Wielka własność podatku majątkowego z dochodu pokryć nie mogła. (P. Wyrzykowski: A drobna własność?) Drobna własność wolna jest od podatku, a średnia, własność pełnorolna, płaci dobrze. Dowodem wielkiej sprawności urzędów skarbowych niech będzie to, że już 16 marca miałem bardzo szczegółowy wykaz z 30 powiatów.

#### NADUŻYCIA SKARBOWE.

Zorganizowaliśmy tępienie nadużyć. Przekazano prokuratorowi sprawę zakładów graficznych i niektórych banków. Jednak sprawy zadługo czekają w sądach (Potakiwania) — i dlatego przywiązuję dużą wagę do ustawy karno - skarbowej, którą wniosłem do Sejmu, a która przewiduje wydziały do spraw karno - skarbowych.

Z wpływów skarbowych widać, że niema mowy o wielkim kryzysie, który jakoby towarzyszył sanacji.

#### KOLEJNICTWO.

Teraz przejdę do gospodarki kolejowej. W styczniu dopłaty skarbu do kolei wyniosły 35 milionów, z czego 5 milionów poszło na luty. Kolej sprzedała w lutym i w marcu obligacje kolejowych na niecałe 5 milionów złotych, co poszło na inwestycje. Skarb do inwestycji tych, wobec dobrego wyniku ogólnej gospodarki w lutym i wobec tego, że forsowanie Banku Polskiego utrudniło sprzedaż obligacji kolejowych dołożył 5 milionów.

Kolej będzie więc bez deficytu eksploatacyjnego, lecz kazań jej pokrywać wszystkie inwestycje — nie można. Zdecydowaliśmy, że kolej, począwszy od kwietnia będzie otrzymywać po 7 milionów franków miesięcznie na inwestycje, a pożyczka kolejowa zajmować się będzie Min. Skarbu.

#### W KWIEŃNIU — PRZEWYŻKA DOCHODÓW.

Budżet kwietniowy jest już normalny. Niekogo nie ogranicza na rzecz sanacji Skarbu. Rozpocznamy w kwietniu wszystkie budowle rządowe. Każde Min. dostanie w kwietniu pieniądze, przysługujące w budżecie na budowę. Inwestycje we wszystkich min. wyniosą w kwietniu 9 milionów, specjalne wydatki — 15 milionów, w tym wydatki na emerytury i inwalidów — 10 milionów i 2 miliony zaległych. Spłata długów zagranicznych i procentów 2.000.000 franków. Upoważniliśmy posła naszego w Ameryce do przystąpienia do amortyzacji naszych długów, oczywiście stopniowo lecz pierwszą ratę w wysokości 500.000 dolarów — możemy spłacić. Razem wydatki w kwietniu wyniosą 119 mil., w marcu wyniosły 100 milionów, w lutym 108, lecz w tym 17 milionów zaległości. Pokrycie tych wydatków znajdziemy w dochodach z podatków w wysokości 102 milionów, podatek majątkowy da w kwietniu 13 milionów gdyż będą tylko ściągnięte zaległości. Poza tym będą wpływy z pożyczek. Kolejowa trochę więcej niż 2 miliony, dolarowa — 8 milionów. Wpływnie również pierwsza rata z realizacji pożyczki włoskiej — 18 milionów. Pożyczki więc dadzą razem 28 milionów. Dochody w kwietniu wyniosą 130.500.000, wydatków będzie 119 — pozostaje 11. Pożyczki użyte będą nie na bieżące wydatki lecz na inwestycje. W kwietniu uczynimy zadość wszystkim potrzebom (?).

#### OSZCZĘDNOŚCI.

Przypuszczenie, jakobyśmy zwracali uwagę tylko na wzmocnienie dochodów, pomijając oszczędności, jest niesłuszne. Bez wielkiej oszczędności nie doszlibyśmy do tych wyników i dołożylibyśmy co najmniej 20.000.000 do kolei i na wojsko. Bardzo szczęśliwym objawem (?) jest rywalizacja dwóch aparatów oszczędnościowych — komisarzy oszczędnościowego (?) i kontroli państwowej.

Urzedników zredukowano 29.000, zamierzona jest redukcja jeszcze 30.000.

#### ROZNY KALENDARZYK WPŁYWÓW.

Dla uprzytomnienia sobie, jak ten postęp wygląda pod kątem widzenia całego roku Min. Skarbu opracowało specjalny kalendarz wpływów państwowych od marca do grudnia. Wpływ podatków bezpośrednich w wysokości 40 milionów miesięcznie łącznie z podatkiem majątkowym — wystarcza na zrównoważenie budżetu. Podatek majątkowy powinien wynieść w całym roku 330 milionów. Dla ostrożności liczymy, że do października da 200 milionów. W teorii druga i trzecia rata powinny wynieść 180 milionów, nie rachowaliśmy jednak na więcej niż 60 (!!), nie dlatego, aby cyfra 180 była fałszywa, lecz, że są duże trudności, powodujące opóźnienie, np. większa własność zmuszona jest niekiedy sprzedawać ziemię.

Na czerwiec liczymy tylko podatki majątkowego na 10 milionów, w sierpniu 25, wrześniu 15. W październiku znacznie się mowa duża rata jesienią, której wysokość obliczymy dopiero w końcu maja według złożonych deklaracji. Wyniesie ona w październiku 30, w listopadzie 70, grudniu 61. W ten sposób podatki bezpośrednie dadzą w marcu 42 mil. złotych, w kwietniu 43, w maju 45, w czerwcu 50, w lipcu 43, w sierpniu 36, wrześniu 32, w październiku 51, w listopadzie 123, w grudniu 112. Za cały rok 1924 podatki bezpośrednie

dadzą cyfrę 624 miliony, t. j. sumę przekraczającą już tylko dwukrotnie wartość obiegu pieniężnego.

#### BUDŻET SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Chciałem powiedzieć parę słów o dodatkowym budżecie do roku 1924. Samorządy miały od 1 kwietnia utrzymywać szkoły powszechne, na co jednak musiałyby otrzymać od rządu środki w postaci dodatków do podatków państwowych. Zamiast tego Rząd przyjął na siebie ciężar utrzymania ich i sam ściągnie te dodatki.

#### TYTUN I SPIRYTUS.

Z pożyczki włoskiej musimy wykupić prywatne fabryki tytoniowe i skończyć nareszcie z dzisiejszą fikcją monopolu. W ten sposób można powiększyć dochód skarbu z 6 milionów miesięcznie na 12. Wczoraj Rada Ministrów uchwaliła wniesienie ustawy o monopolu spirytusowym.

#### GDYŃIA.

Druga rzecz, to postanowienie budowy portu w Gdyni (brawa) zrealizowane przy pomocy kredytowej na dogodnych warunkach. W ciągu 2 lat ukończy się znaczna część portu, płacić zaś będziemy dopiero na trzeci rok w ciągu 8 lat na 7 1/2 %. Przedtem mieliśmy propozycję, aby budowę portu zrobić za eksploatację lasów, jednak uważam, że byłoby to załatwieniem tej sprawy kosztem budżetu, a przecież nie mogę się zgodzić na jednakowe traktowanie inwestycji wojskowych z budową portu w Gdyni.

#### CENY ZBOŻA I WĘGLA.

Dla regulowania cen w ogóle Rząd chciał utrzymać cenę żyta na pewnym poziomie. To wymagało wielkiego trudu, lecz dało wynik naogół dobry. Cena żyta podniosła się w Warszawie w końcu stycznia do 2 dol. 60 c., gdy w Berlinie była 3,20. Wprawdzie niektórzy dążyli do zrównania tych cen, lecz byłoby to nienaturalne i przeciw temu musieliśmy się bronić. Następnie cena ja spadła do 2,16, obecnie jednak dochodzi do 2,54, wówczas, gdy w Ameryce jest 2,69. Sądzę, że w tych warunkach nie można sprzyjać większemu wywozowi i zniesieniu opłat. Rząd starał się złożyć położenie sfer rolniczych przez obniżenie cen innych produktów, np. węgla. W styczniu cena węgla wynosiła 7,17 dol. za tonę, a górnośląskiego 9,22, podczas gdy w Anglii wynosiła 6,31 dol., w Czechosłowacji 6,60, we Francji 4,1 i t. d. Rząd w okresie sanacji nie zawahał się poświęcić podatku od węgla, gdyż polityka skarbową musi być także gospodarczą. Wskutek tego dziś tona kosztuje 5,34, t. j. mniej niż zagranicą.

#### BEZROBOTNI.

Bezrobotnych mieliśmy w styczniu 67.000, 1 marca 113.000 więc ogromny wzrost. Od 8 marca, gdy liczba bezrobotnych wynosiła 118.000 zaczęła się ona stale zmniejszać i można stwierdzić, że sanacja na szczęście nie odbyła się kosztem bezrobotnych (?).

#### KREDYTY.

W lutym ujawniło się ogromne zapotrzebowanie środków obrotowych. Jednocześnie jednak Rząd wyrzekł się wszelkiej ingerencji P.K.K.P., oddał ją Radzie Nadzorczej, która udzielała kredytów tylko, o ile odpowiadały warunkom przyszłego Banku Polskiego. Stery gospodarcze domagały się jednak bardzo agresywnie kredytów na to, co uważały za niezbędne. Rada Nadzorcza wytrzymała ten atak i przesunęła punkt ciężkości kredytów na kredyt oparty na obrocie towarowym. P.K.K.P. popierała jednak przemysł i handel, gdyż w styczniu kredyty dla przemysłu wynosiły 50 milionów franków, a dziś 195 milionów. Rząd nie wywierał żadnej presji, raz tylko zwrócił się do P.K.K.P., aby nie dawała kredytów, gdyż jest zapotrzebowanie dolara. Był taki dzień, kiedy rzuciliśmy na giełdę aż 600.000 dolarów, ale nie mieliśmy wówczas 14 milionów dolarów netto.

Prócz tego są zadania specjalne: kredyt budowlany i kredyt parcelacyjny, dzięki któremu drobna własność rolna naprawdę przyjdzie z pomocą większej własności w placeniu podatku majątkowego przez kupno gruntów.

#### BANK POLSKI.

Zakładamy Bank Emisyjny bardzo szybko, ale faktem jest też, że tworzymy go w tempie teoretycznie zupełnie właściwym, bo w takim momencie, kiedyśmy już uzyskali stabilizację waluty. Równowagę budżetową mamy zapewnioną nie na miesiąc, lecz na rok cały, a to znaczy i na następne lata.

Istniały przeciw założeniu Banku w kwietniu poważne zarzuty z tego powodu, że luty i marzec wymagały wielkich świadczeń w postaci podatku majątkowego — chociaż ja naogół tych świadczeń nie uważam za nadmierne. Ale te zarzuty i obawy już od dwu tygodni okazały się pienne i tydzień temu ustaliliśmy już wszystkie terminy co do założenia Banku. Nie wciągałamiś dawniej w rachubę tego, co nam dopiero ostatnie tygodnie przyniosły. A to co nam te dni przyniosły w rezultacie, jest dowodem ogromnej siły finansowej i moralnej naszego społeczeństwa. Nigdy nie liczyliśmy na to, żeby społeczeństwo samo pokryło więcej niż 60% akcji. Dziś okazuje się, że społeczeństwo zostawiło Rządowi zaledwie 10% akcji. (Brawa i oklaski) i to na życzenie samego Rządu, bo gdybyśmy chcieli mniej sobie zostawić, toby społeczeństwo nam zabrało jeszcze całą resztę. Przemysł wziął 32%, banki 10%, rolnictwo 10%, (Głos: Skandal!), kupiectwo 6%. (Głos: Skandal!), urzędnicy państwowi i wojskowi wzięli sumę zupełnie nieprawdopodobną, bo aż 10% (brawa), a przecież to jest sfera, która z Banku Emisyjnego nie będzie miała. Dla innych jest udział w takim banku interesem połączonym z zadoścużyczeniem uczucia honoru, dla sfer urzędniczych i wojskowych tylko zaspokojeniem honoru. Na „różnych” przypada 12% na grupę mieszaną 10%. Do tej grupy mieszanej należy częściowo przemysł, banki i rolnictwo. Ta mieszana grupa zagwarantowała,

że weźmie wszystko, czego braknie do 90%. Do „różnych” wchodzi także rolnictwo, tak że cyfry 10% udziału rolnictwa, którą dopiero co podałem, nie uważam jeszcze za miarodajną, bo przy ścisłym obrachunku udział rolnictwa okaże się z pewnością większy. Dodać trzeba, że rolnictwo małe figuruje w bardzo skromnej mierze.

#### PEŁNOMOCNICTWA.

Bardzo do dzieła sanacji dopomogły pełnomocnictwa, które Rząd otrzymał od Sejmu. Pełnomocnictwa zakreszone są na 6 miesięcy i mam przekonanie, że to zupełnie wystarczy do wykonania całego programu. Jeżeli w następnych miesiącach będą jeszcze potrzebne jakie pełnomocnictwa, to już znacznie skromniejsze.

#### NASTĘPNE ZADANIA.

Czeka nas teraz nowe wielkie dzieło: wycofanie marki i zamiana na złote. 28 b. m. rozpoczyna działalność Bank Polski. Musimy przetrwać postępowanie, aby to dzieło odczuć i zrozumieć, jako reformę istotnie całkowitą, w której nie będzie już żadnych dwuznaczności. Jestem pełen nadziei, że nam się to uda zupełnie.

W końcu musimy jeszcze uważać, żeby przeprowadzenie reformy walutowej nie posłużyło jako pozór do zwykłej drożyzny, ale to jest zażegnane (?), również dzięki temu, że skarbu nie szuka w tej reformie zarobków. Jestem przekonany, że zamierzenia Rządu spotkają się i nadal z takim samym nastrojem dodatnim i poparciem, z jakim dotychczas te wszystkie jego czynności się spotykały.

(Huczne oklaski).

\*\*

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Zdziechowski (N.D.), który podkreślał trudności równowagi budżetowej w następnych miesiącach.

Następnie przemawiał referent budżetu Min. Skarbu, p. Łypacewicz (Wyzwolenie i Jedność Ludowa). P. Łypacewicz stwierdził, między innymi, że kraj nasz może dać w podatkach 2 miliardy fr. zł. rocznie, trzeba tylko uprościć system podatkowy oraz ulepszyć aparat skarbowy.

## Drożyzna.

### PODWYŻKA TOWAROWYCH TARYF KOLEJOWYCH.

Dnia 5 b. m. ministerjum kolei wprowadza podwyżkę taryf kolejowych towarowych.

Podwyżka wynosi 25 do 30 procent i polega na przesunięciu wszystkich kategorii towarów o jedną klasę wwyż.

Skutkiem tego dawna klasa najniższa (VI) została skasowana, utworzono zaś nową, obejmującą najdroższe towary, jak manufaktura chemiczna i t. d.

Taryfy osobowe pozostają nadal bez zmiany.

### Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Na rynku zbożowym ceny nie wykazują większych zmian. W związku z powodzią, spekulanci sprzedają chleb z mąki pochodzącej z młynów prowincjonalnych po 600 tys. mk. zamiast dotąd obowiązyujących 580.000 mk. za kg. Panuje jednak przekonanie, iż po ustaleniu się pogody, ceny tego gatunku chleba będą znowu obniżone. (b).

### NABIAŁ.

Wobec zwiększonego dowozu, związek spółdzielni mleczarskich i jajożarskich obniżył 1 kwietnia cenę masła śmietankowego w opakowaniu z 11.400.000 do 10.800.000 mk. za kg. Ceny masła osełkowego (8.500.000 mk. za kg.) i jaj (160.000 mk. za sztukę) pozostają nadal bez zmiany. Na miesiąc cena masła osełkowego waha się od 8.500.000 do 10 milionów, a jednak zaś od 160 tys. do 180 tys. mk. w zależności od gatunku. (b).

### DRZEWO.

Wywóz drzewa zagranicę (do Szwecji) wywołuje wyższe cen. Między innymi wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy podwyższył z dniem 1 kwietnia cenę drzewa suchego szczapowego mieszanego do 26 złp. i piekarnianego (sosnowego) do 27 złp. za tonę. W ten sposób cena I gatunku drzewa wynosi obecnie 46.800.000 (dotąd 46 milionów), II — zaś 48.600.000 (dotąd 48 milionów) za tonę bez dostawy. W. Z. rozpoczął jednocześnie wystawianie dwuwalutowych rachunków w złotych polskich i w markach. (b).

### CUKIER.

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego uchwaliła obniżyć na pierwszą dekadę kwietnia cenę kryształu z 67,85 do 67,10 franków szwajcarskich za worek 100 kg. Cena więc worka kryształu obniżona zostaje o 75 centymów t. j. o 15.000 mk. na kg. W hurtowym handlu cukrem w dalszym ciągu panuje zastój. Hurtownicy zmuszeni są sprzedawać cukier po niższych cenach. (b).

### Z RYNKU MIĘSNEGO.

Za 1 kg. żywej wagi wieprza płacono w hurcie od 2.200.000 mk. do 2.500.000 mk. Ceny mięsa wołowego utrzymały się. Płacono za wolowinę w hurcie od 3.300.000 mk. do 3.800.000 mk. za 1 kg. Wiadomość o zezwoleniu na wywóz 3 tys. sztuk wołów opasowych wywołała wśród kupców mięsnych wielkie zaniepokojenie. Oświadczają oni, że eksport wołów z Polski będzie jednym z powodów podbijania ceny bydła, dla wewnętrznego spożycia. (v).

## Sprawy skarbowe

### Pożyczka tytoniowa.

polska w niespełna 2 tygodnie została pokryta we Włoszech 5-ikrotnie, tak że zapisy subskrybentów na udziały zostaną zmniejszone do 20 proc.

### Wynik zapisów na akcje Banku Polskiego.

Wczoraj do Warszawy nadeszły ostateczne sprawozdania z oddziałów P. K. K. P. oraz z banków prywatnych, donoszące, iż subskrypcja prywatna na akcje Banku Polskiego przekroczyła 90 proc. kapitału zakładowego Banku, gdy spodziewano się pokryć kapitałem prywatnym tylko 60 proc. akcji. Na pomyslny ten wynik zapisów na akcje Banku emisyjnego wpłynął wysiłek organizacji przemysłowo-agrarnych, które w ostatniej chwili namyśliły się, że dobrze jest mieć odpowiednio dla pas-karskich swych celów wpływy. Dlatego Bank Cukrownictwa w ostatniej niemal chwili, w tajemnicy przed innymi, zadeklarował zakup 71 tys. akcji. Na wieść o tem również w ostatniej chwili utworzył się syndykat banków ob-szarnicznych, który złożył podobną ofertę.

Ponieważ jednocześnie w ostatnich dniach wzmożła się subskrypcja na drobne ilości akcji i nastąpiła wpłata za akcje od tych banków, które zwlekały z deklaracjami w oczekiwaniu przedłużenia zapisów, aby dalej obracać obcymi walutami, zapisy prywatne faktycznie pokryły 92 proc. kapitału zakładowego.

Przed rządem otwiera się wobec tego perspektywa: albo urządzić repartycję akcji pomiędzy subskrybentów do wysokości 60 proc. kapitału, albo zmniejszyć swój udział w kapitale zakładowym Banku, projektowany na 40 proc.

W interesie Państwa leży, aby interesy grup kapitalistycznych nie decydowały wyłącznie o Banku. Dlatego jesteśmy bezwarunkowo za tem, aby Państwo miało w ręku 40 proc. akcji Banku.

### Egzekwowanie podatku majątkowego.

Na terenie Warszawy przy egzekwowaniu zaległości podatku majątkowego czynnych jest dzień-nie od 80 do 90 sekwestраторów, którzy w ciągu dnia dokonywają około 2.000 czynności egzekucyjnych i inkasują średnio ponad 25.000 fr. zł. dziennie.

W dniu 31 marca 80 sekwestраторów dokonało 1894 czynności, przyczem na ręce sekwestраторów wpłynęło od 507-miu podatników 29.133 fr. zł; zajęć dokonano 449, w 938-miu wypadkach płatnicy wykazali się kwitami P. K. O.

## Komunikat.

Wobec dokonania zapisów na akcje Banku Polskiego zgodnie z wymaganiami art. 92 statutu w brzmieniu nadanem temu artykułowi przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 27 poz. 273) zwołuje

### ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE BANKU POLSKIEGO

na dzień

15 kwietnia o godz. 10 rano

do sali Filharmonji przy ul. Jasnej w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

1) Zażalenie,  
2) sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.

3) wybór 12 członków Rady Banku, 3 zastępców, 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców,

4) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i Komisji Rewizyjnej zgodnie z art. 12 statutu.

Wszystkie zgłoszone zapisy zostały przez Komitet Organizacyjny przyjęte, wobec czego kwity tymczasowe oddziałów P. K. K. P. będą przez Bank Polski wymienione na oryginalne akcje w terminie, który będzie podany do publicznej wiadomości zapomocą oddzielnego ogłoszenia.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu Założycielskim, otrzymują karty wstępu w biurze Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego (Warszawa, ul. Bielańska 10-12), wydawanie kart wstępu rozpoczyna się dnia 8 kwietnia od godziny 8 rano, przerywa się zaś dnia 12 kwietnia o godzinie 1-ej po poł. Osoby prawne winny wskazać piśmiennie pełnomocnika, na którego nazwisko ma być wypisana karta wstępu.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1924 r.

Min. Skarbu (—) Wł. Grabski.

## Wybryki wojskowe w Nowem Mieście

Posel tow. Dobrowolski otrzymał wczoraj od grona mieszkańców Nowego Miasta telegram następujący:

„Wysłany do ratowania zagrożonego powodzią mostu na Pilicy oddział 18 pułku saperów z podporucznikiem nieznanego nazwiska urzędują formalne harce na ulicach miasta, chwytając ludzi na ulicach miasta, bijąc ich i aresztując”.

Posel tow. Dobrowolski, interwenjował w tej sprawie u ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych.



# Sprawa Hammerlinga.

**Zarzut 3-ci** — propaganda przeciw dostarczeniu broni aliantom, mająca źródło w ambasadzie niemieckiej. Zarzut ten składa się właściwie z dwóch części: z zarzutu prowadzenia propagandy pacyfistycznej, która była korzystna dla państw centralnych i szkodziła dla koalicji (raz z zarzutem, że propaganda ta była prowadzona w porządku z ambasadą niemiecką. Pierwszą część zarzutu uznaje za udowodnioną przez treść wezwania do narodu amerykańskiego, ogłoszonego w pismach syndykatu prasy obcojęzycznej w r. 1915 z inicjatywy p. Hammerlinga, a wyrażnie wzywającego robotników do zaprzestania wyrobu broni. Zastępca interesu publicznego uważa, iż ta okoliczność, że wezwanie to ogłoszone zostało w r. 1915, kiedy Ameryka zachowywała jeszcze neutralność, osłabia znacznie się zarzut; Sąd zaś biorąc pod uwagę, że wówczas społeczeństwo amerykańskie podzielone było na dwa obozy, że i w społeczeństwie polskim zwalczały się dwie orientacje polityczne, że szeregi wybitnych profesorów i mężów stanu Ameryki brał udział w akcji pacyfistycznej, — pierwszą część zarzutu uznaje, samą w sobie, za pozbawioną znaczenia. Bardzo natomiast poważna jest druga część zarzutu, że akcja ta prowadzona była za pieniądze ambasady niemieckiej i w porozumieniu z tą ambasadą. Jednak, ta część zarzutu nie jest udowodniona. Przeciwnie p. Hammerlingowi przemawia w tej kwestii zeznanie świadka Gabriela (str. 628 protokołu), który zeznał, że w marcu 1915 r. widział, jak ambasador niemiecki Bernsdorf wszedł do biura Hammerlinga, oraz pismo placówki zagranicznej polskiej z czerwca 1920 r., znajdujące się w dossier Ministerstwa Spraw Zagr., podające wiadomość, że Hammerling otrzymał, jakoby, 205.000 dolarów od Dra Alberta, szefa propagandy niemieckiej w Ameryce za ogłoszenie „wezwań do narodu amerykańskiego”. Dowody te Sąd uznaje za niewystarczające. Zeznanie Gabriela nieprawdopodobne co do swojej treści, albowiem trudno jest uwierzyć, żeby ambasador niemiecki osobiście przychodził do osób, które chciały zrobić narzędziem swojej propagandy, nie zasługującemu na wiarę i wobec sprzecznych z nim zeznań zaprzysiężonych świadków, jak Elzbiety Weston, Allen, Annoura Caldwell, Benty Leiffier, którzy to świadkowie jednocześnie dają ujemną opinię o wartości moralnej Gabriela. Sen. Hammerling oświadczył, że ogłoszenie z wezwaniem do narodu amerykańskiego opłacił niejaki Dr. Rumley; tenże Rumley został wskazany przez sen. Kopiczkiego jako pośrednik pomiędzy Hammerlingiem a ambasadą niemiecką, co do stosunku jednak, Dra Rumley'a z ambasadą niemiecką żadnych dowodów Sądowi nie dostarczono. Opinię placówek polskich zagranicznych Sąd również uznaje za niewystarczającą, jako bądź gołosłowne, bądź oparte wyłącznie na wydawnictwie amerykańskim „Breving and liquor interests and German propaganda”, Tom I, w którym zastępca interesu publicznego żądającego ustępu, dotyczącego stosunków z Dr. Albertem Sądowi nie wskazał i w którym Sąd str. XXV, powołanej w wyżej wspomnianym piśmie, wcale nie znajduje.

**Zarzut 4-ty** — niewłaściwe zabawywanie rachunków z piśmami polskimi i nielojalność w stosunku do akcjonariuszy. Zarzut ten Sąd Marszałkowski uważa za wkraczający wyłącznie w dziedzinę pretenzji cywilnych i nie podlegających właściwości Sądu Honorowego, tembardziej, że żadna ze stron nie złożyła Sądowi dostatecznych materiałów dowodowych, z których o istocie tego zarzutu, jego słuszności lub bezzasadności, można by się przekonać.

**Zarzut 5-ty** — propagandy antiprobibicyjnej upada wobec cofnięcia tego zarzutu przez zastępcę interesu publicznego i braku w zarzucenym czynnie cech czoł uwłaczających.

**Zarzut 6-ty** — brak samookreślenia narodowego w roku 1915-ym upada z tych samych zasad, co i zarzut poprzedni, jakkolwiek, rzeczywiście nie jest pozbawiony znaczenia dla ogólnej charakterystyki.

(Dokończ. nastąpi).

## Dzień Kobiet.

DRHOBYCZ.

(Kor. własna).

O godz. 11½ przed poł. zebrał się w sali Kasy Chorych towarzyski i towarzysze. Wiec zebrała przewodnicząca Sekcji Kobiet, tow. Melbarowiczowa. Do prezydium wybrano przez aklamację tow. Sztampową i tow. Wolfę. Na początku wiecu uczczono pamięć zmarłego tow. Nachera, poczem wyczerpujący referat o znaczeniu Dnia Kobiet i o postulatach głoszonych w tym dniu przez naszą partię wygłosił tow. Skalak ze Lwowa. Po skończonym referacie przyjęto jednomyślnie przez aklamację rezolucję C. K. W.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Wieczorem o godz. 8 odbył się Uroczysty Wieczór. Słowo wstępne wygłosiła tow. Melbarowiczowa, następnie odbyły się deklamacje, występy kółka mandolinistów „Lutnia”; scena z „Erosta i Psyche” Żulawskiego wykonana przez kółko amatorskie Sekcji Kobiet P. P. S. oraz żywe obrazy w związku z uroczystością Dnia Kobiet.

Wrażenie Uroczystego Wieczoru długo pozostanie w pamięci uczestników.

## Z OKRĘGU BIAŁA — ŻYWIEC.

(Koresp. własna).

Na niedzielę, 23 marca, oraz na następujące dni, zostały zwołane w okręgu wielkie wiece z powodu Dnia Kobiet.

W niedzielę, 23 marca, odbył się wielki wiec w Andrychowcu. Zebrali się około półtora tysiąca ludzi z miasteczka i okolic. Przewodniczył tow. Jończy. Referowali poseł Czapieński i Pajak. Teżoż dnia po południu odbył się wiec w Wadowicach w Domu Robotniczym z referatami tychże mówców. Poza tem w obu miastach odbyły się partynne konferencje.

W poniedziałek, 24 marca, urządzono Dzień Kobiet w Bielsku, w Domu Robotniczym. Zebrał tow. Pajak, przewodniczył tow. Dyczkowska. Referowali tow. Władysława Szymanowska z Warszawy oraz poseł Czapieński. Po wiecu i uchwaleniu rezolucji tow. Szymanowska w ożywionej pogawędce omawiała z miejscowymi towarzyszami sprawę utworzenia organizacji kobiet.

We wtorek, 25 marca, odbył się wielki wiec w Żywcu w sali miejskiej. Napływ słuchaczy, a zwłaszcza kobiet, był niezwykły. Zebrał wiec tow. Durczak, do prezydium weszli tow. Kuciarowa, Durczak i Mrowca. Sprawę Dnia Kobiet referowała obszernie serdecznie okłaskiwana tow. Szymanowska. Sytuację polityczną przedstawił poseł Czapieński. Tow. Mrowca omówił kwestię walki o 8-god. dzień pracy.

Jednomyślnie uchwalono wszystkie przedłożone rezolucje, między innymi ostrzeżenie pod adresem rządu Grabskiego z powodu ostatnich reakcyjnych nominacji, oraz niefortunnego zarządzeń i projektów gospodarczych. Uchwalono także votum zaufania dla posłów socjalistycznych.

Tegoż dnia referowała tow. Szymanowska na zgromadzeniu w Leszczynach w pobliżu Białej. Również w tym samym dniu po południu w Białej tow. Czapieński wygłosił odczyt p. t. „Budowa świata”. Odczyt był ilustrowany kilkudziesięcioma przezroczami. Była to pierwsza próba zorganizowania ilustrowanych odczytów przy pomocy latarni magicznej, świeżo nabytej w Warszawie przez Okręgowy Komitet P. P. S. Próba wypadła bardzo udanie. Słuchaczy zebrali się bardzo wiele.

## Zabiegi Stoczni gdańskiej.

Dowiadujemy się z „Expressu Porannego”, że polski związek przemysłowców metalowych przyjął jako swego członka — Stocznię gdańską. Jest to oczywiście skutkiem systematycznych zabiegów Stoczni, która wszelkich dróg szuka, aby przeprowadzić w najwyższym stopniu niekorzystną dla Państwa Polskiego umowę o dostawę parowozów.

## Powódź.

W WARSZAWIE.

Sytuacja się znacznie poprawiła. Woda gwałtownie opada, ustępując z zalanych ulic nadwiślańskich. Na Siekierkach, które były najbardziej dotknięte powodzią, mieszkańcy już wracają do opuszczonych mieszkań. Z Czerniakowskiej szosy woda całkowicie epylnęła i ruch kołowy odbywa się normalnie, a tramwaj Nr. 2 dochodzi do stacji kracowej, t. j. do kościoła. Bulwary od strony Warszawy są jeszcze częściowo zalane, ale na brzegu praskim woda ustąpiła z toru kolejki Jabłonna — Wawer.

W CIECHOCINKU.

Cała nizina ciechocińska zalana na przestrzeni wielu kilometrów. Pociągi zatrzymują się na 5 km. przed stacją, dalej trzeba odbywać podróż łódką. Wszystkie prawie domy w miasteczku zanurzone są w wodzie do wysokości pierwszego piętra. Niezalaną są łąki, plebanja i dom zarządu, gdzie centralizuje się akcja pomocy. Żywność dostarczana jest z Nieszawy i Aleksandrowa. Po ulicach krążą łódki z patrolami wojskowo-policyjnymi, które pilnują opuszczonych mieszkań przed rabunkiem.

PODZIĘKOWANIE.

Mieszkańcy wsi Łomianki, Łyżce, Kępa Kiełpińska, Kiełpin przesyłają nam list (opatrzone 17 podpisami), w którym składają serdeczne podziękowanie władzom gminy Młociny, w szczególności wójtowi, p. Mamajowi, oraz komendantowi posterunku policji w Łomiankach, p. Szydłowskiemu i kilkunastu okolicznym rybakom, za bohaterską akcję ratunkową w czasie powodzi.

## ZWIĄZEK KELNERÓW A AKCJA NA POWODZIAN.

Na zebraniu członków Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego (Oddział Warszawski) uchwalono nabywać znaczki na powodzian i dawać je konsumentom przy placeniu rachunków.

Zebrani zwracają się do swych kolegów — udziałowców z prośbą o współdziałanie.

W celu uniknięcia nieporozumień zebrani zwracają się do konsumentów z prośbą o niszczenie nabytych znaczków.

Uprowadza się kelnerów, że blocków markowych na powodzian dostarczy Komitet Pomocy Powodzianom bezpośrednio delegatowi firm, ewentualnie zarządom zakładów spółkowych.

W MAŁOPOLSCIE WSCHODNIEJ.

W obrębie województwa stanisławowskiego lody spłynęły, nie wyrządzając większych szkód, z wyjątkiem powiatu Skolskiego, w którym kra porwała 5 mostów na rzece Opór, oraz 3 mosty na rzece Stryl. W powiecie Tyrczyńskim kra zniszczyła 2 mosty. Daleko groźniejsze następstwa wypadły z powodu wielkich mas śniegu oraz opadów deszczowych. Ołbrzymie przestrzenie pól po obu stronach Dniestru zostały zalane. Dopływy Dniestru wyrządziły mniejsze szkody. W powie-

cie Rohatyńskim nadwyrężony został most na Gniłej Lipie i 2 mosty w Kniżnicach. Most na drodze Żórawno — Kniżnicze został porwany przez wodę. W powiecie Stanisławowskim wylały Gniła Lipa oraz Bystrzyca Solotwinińska. Największy wywiew Dniestru miał miejsce pod Hali-czem.

Cztery mosty w powiecie Żydaczowskim zostały zerwane. Gmina Pokrowce była częściowo zalana. W pow. Strzyjskim, most na rzece Strylu w gm. Siemienin został zniszczony przez krę, a most rządowy na tej rzece został uszkodzony.

## Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

WOBEC UKŁADÓW W SPRAWIE KONWENCJI ROBOTNICZEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ. KRZYWDY NASZYCH EMIGRANTÓW.

I.

Nie trudno byłoby nam wykazać jak zainteresowany kapitalizm stara się na każdym kroku obejść dzisiejszą konwencję robotniczą polsko-francuską, a coż mówić dopiero o tem, jak jej braki są wykorzystywane przeciw klasie robotniczej. Delegaci nasi, którzy przybyli tu na układy w sprawie zmiany konwencji niezawodnie zajmują się też nie tylko samą konwencją, ale wykrzystają swój pobyt by zwrócić uwagę pełnomocników francuskich i na inne bolączki emigracji polskiej.

Chodzi tu o różne krzywdy, które jeśli nawet nie mogą być zastrzeżone w samej konwencji ze względu na istniejące prawo, winny być jednak stanowczo usunięte z codziennych praktyk, stosowanych do naszych wychodźców. Do tych praktyk należy wydalanie z granic Francji — robotników, podejrzanych o „bolszewizm”. Ciągłe starania „Tow. Pracy Sp. Kult.” — przez posłów francuskich, a zwłaszcza deputowanego socjalistycznego tow. Maesa z północnej Francji, uwieńczone byłyby niejednokrotnie cofnięciem takiego nakazu tego lub innego pana prefekta. Nakaz cofano, jeżeli udało się przekonać odpowiednie władze francuskie, że t. zw. „bolszewik”, zawinił tylko w tem, iż był n. p. zadunucjowany, że czytał „Robotnika Polskiego”, (organ komunistów francuskich, wychodzący w polskim języku) lub uważany jest za „bolszewika” przez tych, którym należy na utrzymaniu ślepoty robotniczej, za to, iż bardziej energicznie bronił się przed krzydą, lub swych towarzyszy pracy.

Niestety, denuncjanci tego rodzaju znajdują się od czasu do czasu wśród samych Polaków, stojących poza robotnikami.

Sprawiedliwość nakazuje nam stwierdzić, że francuski minister spraw wewnętrznych, ilekroć udało nam się przekonać go o takich machinacjach przeciw skazanym na wygnanie, albo nawet już wydalonym z Francji robotnikom, cofał nakaz wydalenia. Ale to życzliwe w pojedynczych wypadkach zachowanie się pana ministra Maurouy nie rozwiązuje kwestji. Życie nasze wychodźstwa zatrute jest tą ciążą grozą wydalenia. Na ostatnim zebraniu filji paryskiego Związku robotników polskich, mie-

Gminy Chodowice oraz Strycha były zalane wodą. Rozmiary szkód będzie można stwierdzić dopiero po opadnięciu wody. Czeremosz i Prut nie wylały.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z Komisariatu wodnego policji państwowej komunikują nam, że woda na Wiele wystawicznie i szybko opada. Obecnie (godz. 1 w nocy) stan wody pod Warszawą wynosi 4.5 m. Od wczoraj poziom wody obniżył się przeszło o pół metra. W górze Wisły dalszy spadek wód.

dzy innymi skargami, ta skarga rozlegała się bodaj najgłośniej. „Niepodobniestwem jest” wołano, „abyśmy wtedy, gdy występujemy z jakimiś żądaniem lub krytyką, byli zagrożeni tem, że dla przykładu lub odstraszenia naszych towarzyszy, jakiś zausznik zainteresowanego kapitalisty zadecyduje nas i przedstawi, jako „bolszewików”, buntujących, zadowolonych ze swego losu robotników...”

Istnieje we Francji prawo, pozwalające bez dania motywów, usunąć z granic Francji każdego zagranicznego obywatela uznanego na mocy tajnych raportów za „indésirable” (niepożądane). Na to rady nie ma. Nie w naszej jest mocy zmienić istniejące we Francji ustawy, krytykowane zresztą tak często przez demokratyczne pisma francuskie. Często, przy odpowiednich staraniach w Paryżu, można zapobiec nadużywaniu tego prawa, ale utrudnia to akcje ratunkową, gdy te wydalania stosowane są wobec naszych wychodźców w rozmaitych punktach Francji i przybierają już charakter jakby planowy nie ze strony władzy rządowej, ale intrygujących kapitalistów, lub zainteresowanych w ten lub inny sposób denuncjantów.

Dla naszych przyjacielskich stosunków z Francją, dla naszej godności narodowej — jest pożądane, by ustał ten anormalny stan rzeczy. Zdaje mi się, że istnieje zrozumienie tego w różnych sferach francuskich zarówno społecznych, jak i rządowych i że nastąpi odpowiednia chwila na to, by sprawę tę postawiła na porządku dziennym nasza delegacja.

A teraz, jeżeli los robotników fabrycznych i górników jest pod tym względem tak ciężki — to wprost tragiczna jest dola naszych robotników rolnych i często samowola farmerów i obszarników — przecho- dzi granice dozwolone na mocy istniejącej konwencji. Tu już nie tylko wydalają robotników z granic Francji, ale i karzą ich aresztem wbrew § 3 istniejącej konwencji, który skazuje robotnika rolnego tylko na odszkodowanie materialne, w razie zerwania przez niego umowy z pracodawcą.

Syndykalistyczny „Peuple” już czwartym artykuł poświęca polskim robotnikom rolnym, nazywając takie postępowanie obszarnika bezprawiem i nieczemną presją.

## Obrady Senatu.

Sesja pierwsza

Posiedzenie 51.

Wczorajsze posiedzenie Senatu poza formalnymi sprawami poświęcone było sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Japonją (referował sen. Bartoszewicz), sprawie ustawy o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji haskiej z r. 1907, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich oraz praw i obowiązków państw i osób neutralnych na wypadek wojny lądowej (ref. sen. Wysłouch). Wreszcie sprawie ustawy o przystąpieniu Polski do międzynarodowego porozumienia, dotyczącego utworzenia urzędu do zwalczania epizootji (ref. sen. Kędzior). Ustawy ratyfikowano w brzmieniu przyjętem przez Sejm.

Na zakończenie sen. tow. Posner referował sprawę ustawy, dotyczącej udziału Polski w konwencji o międzynarodowej wymianie dokumentów urzędowych oraz wydawnictw naukowych i literackich. Senator nasz w dłuższym

przemówieniu uzasadniał oczywisty pożytek z ustawy tej dla Polski, przypominając iż w r. 1923 otrzymaliśmy dzięki faktycznemu przystąpieniu do konwencji 17 tys. tomów wydawnictw, ogłoszonych przez akademje całego świata. Wobec drożyzny książek zagranicznych jest to wymiana niezwykle cenna. Jednakże dotąd w budżecie M. S. Zagr. nie było pozycji na wysyłanie naszych książek zagranicę i z tego powodu nawet pewien delegat w Lidze Narodów poruszył sprawę opóźnionych przesyłek z Polski. Wobec tego komisja uchwaliła do ustawy rezolucję, aby do budżetu M. S. Zagr. wstawić sumę potrzebną.

Ustawę przyjęto bez zmian wraz z powyższą rezolucją.

Wpłynął wniosek S. Jachowicza w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej powodzią.

Następne posiedzenie w przyszłą środę, t. j. 9 b. m. o godzinie 4 pp.

## Kronika zagraniczna.

**Przesilenie w Jugosławji.** Pasiecz, który przed kilku dniami zmuszony został do ustąpienia, utworzył nowy gabinet, do którego wchodziły radykałi i część demokratów. Skupczyna (sejm jugosłowiański) składa się z 108 „radykałów” (stronniczo Pasicza), 52 „demokratów”, 22 Słowenów, 18 Muzułmanów z Bośni, 13 Turków serbskich, 9 Niemców, 9 posłów włoskich (Serbów), oraz około 70 Kroatów.

Poprzedni gabinet Pasicza opierał się na radykałach i Turkach, t. j. na 123 posłach, mających przeciwko sobie 101 posłów w opozycji, nie licząc Kroatów (Niemcy stanowili grupę neutralną). Kroaci wogóle nie brali udziału w pracy parlamentu, który bojkotowali. Ale oto

postanowili oni niedawno zmienić taktykę i wejść do skupczyny, licząc na to, że razem z opozycją (demokratów i posłów innych narodowości) obalą rząd Pasicza, hołdujący polityce centralistycznej, a utworzą rząd, skłonny do uwzględnienia żądań autonomicznych Kroatów i in. narodowości. 40 posłów kroackich zgłosiło się do skupczyny, przez co słaba większość Pasicza znikłaby. Pasiecz wobec tego ustąpił.

Zmiana taktyki ze strony Kroatów nastąpiła w związku z zastraszającą się opozycją demokratów, którzy obiecali poprzeć Kroatów w ich walce o autonomję. Ale po dymisji Pasicza część demokratów z Pribicevicem na czele opowiedziała się za współpracą z radykałami i przystąpiła do nowej większości rządowej, która właściwie jest już mniejszością wobec wejścia Kroatów do skupczyny.

Ale nowy rząd nie chce dopuścić Kroatów



tów i zapowiada najostrzejszą walkę z nimi i całą opozycją. Chodzi nowemu rządowi jako by tylko o załatwienie budżetu, jako sprawy nie cierpiące zwłoki, ale łatwo zrozumieć, że Pasicz podejmuje walkę „na całego” z przeciwnikami jego polityki. Przesilenie jugosłowiańskie nie jest więc zakończone, lecz przeciwnie wchodzi dopiero w najostrzejszą swą fazę.

Dodać warto, że Radicz przywódca Kroatów przebywa w Wiedniu, gdyż jest oskarżony za obrazę króla i zdradę stanu.

## Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI DO ZBADANIA ZAJŚĆ DN. 6 LISTOPADA.

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji do zbadania zajść, jakie miały miejsce w Krawcowie, Tarnowie i Boryslawie w listopadzie 1923 r., nie odbyło się z powodu nieprzybycia na posiedzenie posłów chjeńskich, piastowca i enpeerowca.

### O ODPRAWIANIE MODŁÓW W POCIAGACH.

W odpowiedzi na interpelację posła rabina Szapira w sprawie rzekomego zabrania przez funkcjonariuszy kolejowych pasażerom żydom odprawiania w pociągach modłów — p. Minister kolei przesłał do Sejmu wyjaśnienie, w którym stwierdza, że rozporządzenie wzbraniające podróżnym wyznania izraelskiego odprawiania modłów w pociągach, nigdy nie było wydane. Zaznaczyć jednak należy, że swoboda wykonywania praktyk religijnych w miejscach publicznych, gwarantowana art. III Konstytucji, ograniczona jest przepisami porządku publicznego i obyczajności publicznej. Dla wykonywania praktyk religijnych, a w szczególności dla nabożeństwa t. zw. filakserii, odnośna osoba obnaża ramię i odchyła koszulę niemal do szyi. Obnażanie ciała w przedziale kolejowym jest niedopuszczalne zarówno ze względów obyczajności publicznej, jak i ze względów higienicznych. Osoby modlące się w miejscach publicznych przystosować się winny do przepisów o zachowaniu porządku i obyczajności. W tych granicach praktyki reli-

gijne mogą być wykonywane i w czasie podróży koleją. (PAT).

## Kronika polityczna.

POGŁOSKI O ZAWIESZENIU P. LANDSBERGA.

W dniu wczorajszym w kuluarach sejmowych obiegała pogłoska, że p. Landsberg prezes dyrekcji wileńskiej został zawieszony w swych czynnościach na skutek raportu specjalnej komisji do spraw leśnych na kresach wschodnich.

RADA NACZELNA P. S. L.

Piastowcy wypierają się sen. Hammerlinga.

Wczoraj obradowała Rada Naczelna P. S. L. Referat w sprawie potrzeb życia gospodarczego w Polsce wygłosił pos. Bobek, przedstawiając szereg rezolucji. Rada piastowska przyjęła rezolucję stwierdzającą, że dotychczasowa polityka ekonomiczna Państwa jednostronnie (!) szła na rękę przemysłowi, zaś dla rolnictwa okazała się zgubna (?) i doprowadziła do niebywałego zubożenia wsi!!!

Pozaatem Rada Naczelna postanowiła zwołać na jesieni r. b. kongres stronnictwa.

Zarząd główny zakomunikował Radzie Naczelnej następującą swoją uchwałę: wobec tego, że p. Hammerling ma się podawać jeszcze za członka stronnictwa, Zarząd główny stwierdza, że p. Hammerling decyzją prezydium Zarządu Gł. P. S. L. przestał być członkiem stronnictwa.

WYJAŚNIENIE URZĘDOWE.

P.A.T. komunikuje: Notatka w numerze 91-y „Robotnika” w sprawie likwidacji agend ministerium robót publicznych polega na nieporozumieniu. Komisja, o której tam mowa, zwołana przez radę ministrów, pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości ma za zadanie wyłączenie uzgodnienie stanowiska zainteresowanych ministerstw w stosunku do sprawy kompetentnego przydziału budynków i pomieszczeń państwowych.

W związku z ratyfikacją traktatu w St. Germain p. Grabski odbył wczoraj konferencję z posłem austriackim, p. Postem.

kordonem policji. Od chwili ogłoszenia wyroku przed kordonem nie przestają gromadzić się tłumy, które policja stara się rozprędzić. Nastroj w mieście jest bardzo podniecony.

## Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

Genewa, 1 kwietnia (PAT). — Dnia 10 b. m. zbierze się w Paryżu komisja Ligi Narodów dla rozpatrzenia sprawy kolonistów niemieckich w Polsce.

### W Jugosławii.

Białogród, 1 kwietnia. (PAT). Z powodu ostatnich wydarzeń w skupczynie obecnej sytuacja zaostrzyła się. Koła rządowe sądzą, że Pasicz ma upoważnienie od króla do odroczenia, a nawet do rozwiązania izby. Opozycja jednak twierdzi, że król zapewnił Davidowicza, iż nie da Pasiczowi podobnego upoważnienia.

### Teror przedwyborczy faszystów.

Rzym, 1 kwietnia (PAT). — W Bari doszło do starcia między faszystami i republikanami. Jedna osoba została zabita, wiele odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

## Miedzynarodowy kongres zrzeszenia prawa karnego.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT). Odbywał się tu kongres miedzynarodowego zrzeszenia prawa karnego pod przewodnictwem b. premiera Barthou. W kongresie wzięło udział 16 państw. Polskę reprezentowali na kongresie prof. Rappaport, generałny sekretarz komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej i Michał Potulicki, sekretarz polskiego towarzystwa ustawodawstwa kryminalnego. Na kongresie zabrał głos prof. Rappaport, który poruszył sprawę organizacji nowego zrzeszenia, mającego zastąpić dawne zrzeszenie miedzynarodowe, które od wczoraj istnieć przestało. Generalnym sekretarzem zarządu nowego zrzeszenia wybrany został profesor Roux ze Strasburga. Ze strony Polski wchodzi do zarządu prof. Mogilnicki i Rappaport.

### Sprawa wolnych stref

Berno, 1 kwietnia. (PAT.). Rząd szwajcarski wyraził swą zgodę na arbitraż w sprawie wolnych stref. Postanowienie kompromisowe zostanie zredagowane w Paryżu przez dwóch prawników: jednego francuskiego i jednego szwajcarskiego.

### Zamach na Wernera Sombarta

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.). Dziś rano dokonano na kolei podziemnej zamachu na znanego ekonomistę i socjologa, prof. Wernera Sombarta. W chwili, gdy jechał do uniwersytetu, został Sombart strącony z peronu pod koła nadjeżdżającego pociągu, który jednak motorniczy zdołał zatrzymać. Aresztowany sprawca zamachu zeznał, że jest studentem i że czynu swego dokonał z zemsty. Prof. Sombart uległ silnemu wstrząsowi nerwowemu i został przewieziony do domu.

### Panama budowlana w Krakowie.

Kraków, 1 kwietnia (PAT). — „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi: W związku z Panamą budowlaną przy budowie P. K. O. w Krakowie, aresztowano wczoraj architekta Janusza Zarzeckiego, który prowadził budowę. Sensacyjne aresztowanie to jest dalszym ogniem akcji śledczej i odbiło się w mieście głośnie echem.

## Wiadomości telegraficzne.

— Sesja francuskiego parlamentu zamknięta zostanie prawdopodobnie 5 b. m.

— Francuska Izba deputowanych i senat zakończyły posiedzenie o godz. 3,25 rano. Całość projektu o kredytach dodatkowych została przyjęta przez izbę 495 głosami przeciwko 66.

— Francusko - belgijski zarząd kolei na terenie okupowanym wpłacił skarbowi francuskiemu 30 milionów franków.

— W Melbourne pożar zniszczył wielkie składy zboża i maki. Straty wynoszą 200.000 funtów szterlingów.

— Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że w senacie został zgłoszony wniosek o udzielenie dy-misji podsekretarzowi stanu, Teodorowi Rooseveltowi, ponieważ jest on wmieszany w aferę Rooseveltową.

— W Rio de Janeiro zmarł b. prezydent, Mito Pecanha.

Warszawski O. K. R. P. S. S. wzywa tow. do składania datków pieniężnych na ofiary powodzi. Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika”.

## Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Wobec tego, że wyrok na ppor. Wieczorkiewicza i por. Bagińskiego był uchylony przez Najwyższy Sąd Wojskowy w części, dotyczącej zamachu bombowego na uniwersytet warszawski, oraz wymiaru kary, wczoraj zrana rozpoczęła się w okręgowym sądzie wojskowym w I instancji ponowna rozprawa karna pod przewodnictwem płk. Marszałki.

Oskarżenie wnosi prokurator płk. Janczewski, obronę prowadzi mjr. Zieliński i adw. Przeworski.

Na wstępie obrona postawiła wniosek o odroczenie sprawy celem wezwania wszystkich świadków, przesłuchanych na pierwszej rozprawie, a te dla należytego oświetlenia całego materiału Sąd po naradzie wniosek ten odrzucił.

Po odczytaniu aktu oskarżenia z pierwszej rozprawy oraz motywów wyroku, skazujących obu oskarżonych na karę śmierci, przesłuchano pod-sądnych, którzy do winy nie przyznają się.

Po godz. 1 min. 30 przystąpiono do przesłuchania świadków, których ogółem powołano do rozprawy 12. Wśród nich znajdują się nazwiska Cechnowskiego, Maślńskiego i innych.

Świadek Róża Muszkatlenblit, studentka filozofii, która znajdowała się w czasie wybuchu na schodach, opowiada, iż widziała wprawdzie dwie męskie sylwetki, ale było wtedy zupełnie ciemno i dokładnie opisać tych ludzi opisać nie może.

Świadek Szeliga, służąca Bagińskiego, zeznała, że do oskarżonego przychodzili czasem Wieczorkiewicz i Maślński. Bagiński niezwazsze przyjmował ich w pokój, czasami rozmawiał z nimi w kuchni lub wychodził na ulicę.

Oskarżony tłumaczy to w ten sposób, że mając jeden pokój, w którym mieszkał z całą rodziną, nie mógł zawsze przyjmować gości u siebie.

Świadek Pogonowski, stróż uniwersytecki, nie wnosił nic nowego do sprawy.

Dziś dalszy ciąg zeznań świadków. Przewód sądowy potrwa trzy dni. Rozprawa kończyć się będzie zawsze o godz. 3 popoł. Wstęp na salę za biletami.

## Bezprawia właścicieli hut szklanych w Gocławku, Kaczym Dole i Szczakowie.

Donoszą nam o następujących skandalicznych faktach łamania obowiązujących ustaw przez fabrykantów:

Właściciel huty szklanej Gocławek, p. Dworzynski, gwizdał na wszystkie istniejące w Polsce prawa. Usiłuje on mianowicie zmusić robotników do pracy w ciągu 12 godzin na dobę, pomimo obowiązującego 8-godz. dnia pracy. W tym celu wzywa każdego robotnika oddzielnie do kancelarii fabryki i tam wymusza na nim pisemne zobowiązanie, że pracować będzie przez 12 godzin. Na tej drodze domagamy się od inspekcji pracy, by pouczyła p. Dworzynskiego o obowiązującym w Polsce prawie o czasie pracy i zmusiła go do zastosowania się do tego.

Robotnicy huty szklanej Kaczy Dół od 4 tygodni nie otrzymują należnych zarobków. ¼ robotników uzyskała należność, zaś 200 robotników bezskutecznie domaga się od przedsiębiorstwa, by im wypłaciło zarobek. Poza-tem zarząd fabryki w Kaczym Dole najwidoczniej nie uznaje ustawy o urlopach, gdyż kategorycznie odmawia wszystkim robotnikom udzielenia odszkodowania za nieudzielony w przeszłym roku urlop.

Jak już pisaliśmy, zarząd huty w Szczakowie wymógł 410 pracującym tam robotnikom pracę na 2 tygodnie z góry. Jak obecnie nas informują, zarząd przedsiębiorstwa objawił chęć przyjęcia wydalonych robotników do pracy, ale na zupełnie nowych warunkach: mianowicie domaga się by robotnicy zrezygnowali z dawnej obsady warsztatów pracy; z zapłaty za pracę w dni świąteczne i niedziele, oraz z wynagrodzenia za cały szereg prac; jest to niesłychana metoda, jakiej nie wahają się użyć w tej chwili przedsiębiorcy w celu złamania umowy, przytem chcą zachować wszystkie pozory występowania na słusznych podstawach prawnych. Min. Pracy winno zająć się tą sprawą i kategorycznie domagać się od fabrykantów dotrzymania umowy zbiorowej, zawartej w Warszawie.

## Rozmaitości.

Poszukiwanie kota przez radiotelefon.

W czasie słuchania przez amatorów radiotelefonu w Stan. Zjedn. symfonii Beethoewna w dn. 26 marca nagle przzerwano muzykę następującym ogłoszeniem: „Prezydent Stanów Zjednoczonych zgubił swego kota, liczącego 7 lat i zwanego się go „tygrys”. Prezydent będzie bardzo zobowiązany o sobie, która odniesie mu okta do Domu Białego. Dziękuję”.

Nazajutrz kot się odnalazł.

Mussolini czy Mausel?

„Journal de Cairo” poczynił „odliczycie”, że Benito Mussolini nie jest właściwie Mussolinim, lecz Benjaminsiem Mauslem, pochodzącym z Polski, gdzie krewi jego jeszcze żyją w ghettu.

Wiadomo że jest zwykłą kaczka, ale może się przydać Nowocześnieściemu dla wyjaśnienia, dlaczego Mussolini „ukorzył się, przez Teplutem...”

# TELEGRAMY.

## Nowy rząd francuski przed parlamentem

DYSKUSJA NAD OŚWIADCZENIEM RZĄDOWEM.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT). W izbie deputowanych podczas dyskusji nad oświadczeniem rząduem przemawiał między innymi deputowany Gaborit, który zaznaczył, iż cieszy go, że do gabinetu weszli również ludzie, którzy niejednokrotnie zwalczali Poincarego, albowiem akces tych polityków stanowi niejako tryumf działalności Poincarego.

W tem miejscu przemówienia deputowanego doszło do ostrej polemiki pomiędzy mówcą i Briandem, przyczem na skutek tumultu przewodniczący izby zmuszony był zawiesić posiedzenie.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał ponownie głos Gaborit. Oświadczył on w swych wywodach, iż większość parlamen-

tu ma świadomość iż okazując poparcie Poincaremu spełni swój obowiązek.

Komunista Blanc zaznaczył, iż Poincare uczynił zadość życzeniom komunistów, którzy domagali się skasowania wszystkich podsekretariatów stanu. Blanc domaga się, aby izba przed rozejściem się uchwaliła amnestję.

O STABILIZACJE FRANKA.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT). Nowy minister skarbu François Marsal, w rozmowie z przedstawicielami „Eclair”, zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał stabilizować franka na podstawie obecnego stosunku franka francuskiego do funta angielskiego. Zdaniem ministra, miarodajną walutą nie jest funt angielski, lecz dolar. W końcu oświadczył minister, że zwróci Bankowi Francuskiemu zaliczki, udzielone państwu.

## Sytuacja strajkowa w Anglii.

TRAMWAJARZE POWRÓCILI DO PRACY.

London, 1 kwietnia (PAT). P. R. — W wyniku przyjętej na meetingu rezolucji uruchomione zostały dzisiaj rano w całym mieście wszystkie tramwaje i omnibusy.

## Prace komitetu rzeczoznawców.

CO ZAPROPONUJĄ RZECZOZNAWCY.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT). — „Echo de Paris” pisze, że rzeczoznawcy przewidują przyznanie Niemcom pożyczki w sumie 1 miljarda marek złotych. Złagodzenie okupacji Zagłębia Rührzy zależne ma być od wykonania przez Niemcy świadczeń gospodarczych.

PRACE DOBIEGAJĄ KONCA.

Paryż, 1 kwietnia (PAT). — Eksperci ukończyli wczoraj swe prace. Do załatwienia pozostały jeszcze tylko szczegóły. Sprawa pożyczki miedzynarodowej dla Niemiec, mającej być zabezpieczoną kolejami nie-

mieckimi, została już definitywnie załatwiona. Dziś członkowie pierwszego komitetu mają zająć się tekstem sprawozdania, wypracowanym przez podkomitet redakcyjny. Do ustalenia ostatecznego tego tekstu potrzeba będzie 2 do 3 plenarnych posiedzeń, poczem sprawozdanie będzie odesłane do komisji reparacyjnej, co nastąpi prawdopodobnie z końcem tygodnia.

JEDNOMYŚLNOSC RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 1 kwietnia (PAT). — Dzienniki donoszą, że, wbrew odmiennym informacjom, sprawozdania rzeczoznawców ujawniają zupełną zgodę i zostały przyjęte jednomyślnie.

## Wyrok w sprawie Hittlera i Ludendorffa

Monachjum, 1 kwietnia (PAT). — Dziś o godz. 10 m. 5 został ogłoszony wyrok w procesie Hittlera, Ludendorffa i towarzyszków. Hittler, Bochner, Krieger i Weber zostali skazani na 5 lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych każdy w ewentualną zamianą na 20 dni twierdzy. Po 6-ciu miesiącach internowania w twierdzy może nastąpić warunkowe zawieszenie pozostałej kary. Ludendorff skazany został jedynie na zapłacenie kosztów sądowych. Oskarżeni Frick, Roehm, Brückner, Wagner i Pernet zostali skazani na rok i 3 miesiące twierdzy i 100 marek złotych każdy pieniężnej kary. Kara ta zostanie zawieszona warunkowo.

PO OGŁOSZENIU WYROKU.

Monachjum, 1 kwietnia. (PAT). Po ogłoszeniu wyroku zabrał głos adwokat Ro-

der, który postawił wniosek o wypuszczenie Hittlera na wolną stopę. Przewodniczący oświadczył, że to nie należy do kompetencji sądu, ponieważ wyrok natychmiast po ogłoszeniu otrzymał moc prawną, i że wniosek należy skierować do prokuratury. Ludendorff po odczytaniu wyroku oświadczył, że ze względu na odznaki honorowe, zdobiące jego mundur, wstydzi się wyroku i uwolnienie swoje uważa raczej za hańbę. Ludendorffa, opuszczającego gmach sądu, zgromadzone tłumy powitały burzliwymi okrzykami „heil”, przyczem obrzucono generała kwiatami.

NASTROJE W MONACHJUM.

Monachjum, 1 kwietnia. (PAT). Godz. 1 w poł. Szkoła wojskowa w której zasiada Trybunał, otoczona jest od rana silnym



# Ruch robotniczy Z życia partii

POSIEDZENIE C. K. W.

Dzisiaj o 5-ej w lokalu Z. P. S. S. posiedzenie C. K. W.

**Uroczysta Akademia.** W niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru Centralnego Wydziału Kobięcego z udziałem posłów sejmowych i p.p. artystów Opery i Teatrów Warszawskich. Bilety nabywać można w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 5—7, w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, C. K. W. (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99), w dzień Akademii przy wejściu od godz. 9 rano.

W środę, dn. 2 b. m.

**Okręgowy Sąd Partijny.** O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okr. Sąd. Partijnego.

**Pocztowa Org. P. P. S.** O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie organizacji.

W czwartek, dn. 3 b. m.

**Ekzekutywa O. K. R.** O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Ekzekutywy O. K. R.

**Dzielnica Marymont.** O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Mokotowska.** O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bałutka 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Nowe-Bródno.** O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**O. K. R. (Warsztawa Podmiejska).** Dnia 4 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Ekzekutywy O. K. R. Warszawa Podmiejska.

POCZTÓWKI Z PIEŚNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S. zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

„Międzynarodówka”,  
„Czerwony Sztandar”,  
„Na barykady”,  
„Gdy naród do boju”.

Cena sprzedaży każdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem ½.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

## Ruch zawodowy

O umowę zbiorową w rolnictwie.

Wczoraj Zarząd Gł. Zw. Zaw. Rob. Rolniczej Polskiej, po wysłuchaniu sprawozdania Centralnego sekretariatu z układów w sprawie umowy zbiorowej, postanowił: upoważnić Centralny sekretariat do proklamowania strajku w rolnictwie o ile wysunięte przez Zw. Rob. Rol. postulaty nie zostaną uwzględnione przez Zw. Ziemian.

**Związek Prac. Miejskich, Warecka 7/4.** Dzisiaj o godz. 6½ wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie członków Związku pracowników szpitalnictwa i dobroczynności publicznej. Na porządku obrad: 1) odczyt, 2) sprawa 8-godz. dnia pracy, 3) unopij, 4) wolne wnioski.

**W czwartek, dn. 3 b. m., o godz. 6 wiecz.** w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. IX (Kultury i Oświaty). Na porządku obrad sprawa redukcji.

**Ze Zw. Metalowców.** Staniem Wydziału Kult. Ośw. przy Oddziale Warszawskim Zw. Metalowców odbędzie się dzisiaj w lokalu przy ul. Leszno 53, o godz. 7 wiecz. odczyt tow. Kriegera na temat: „Stosunki polityczne w Europie powojennej”.

**Z organizacji bankowców.** (W dniu 28 marca odbyło się w sali Tow. Hygienicznego Doroczne Walne Zebranie Związku Zawodowego Prac. Bankowych i Ubezpieczeniowych Oddziału Warszawskiego.)

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu, jak też zamknięcia rachunkowego za rok ubiegły i udzieleniu z tego tytułu Zarządowi absolutum, uchwalono budżet na rok 1924 i wybrano nowy Zarząd.

Walne zebranie uchwaliło ponadto 3 rezolucje: 1) protestującą przeciw odrzuceniu przez większość sejmową wniosku tow. Żuławskiego o rozciągnięcie ustawy o bezrobociu na pracowników umysłowych i żądającą od rządu rozciągnięcia ustawy po wejściu tej w życie na pracowników umysłowych; 2) potępiającą zachowanie się niektórych banków, które kryzys ekonomiczny wykorzystują dla pogorszenia warunków pracy i zmniejszenia płacy pracowników i 3) wzywającą członków Związku, posiadających akcje Banku Polskiego, do przelania płynących stąd uprawnień na Związek.

## Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

**Szkoła Polityczno - Społeczna.** Dalej wykład tow. Skarżyńskiego odbędzie się dn. 3 b. m. drugi wykład tow. Skarżyńskiego — 4 b. m.

# NA RATY

spłaty  
długoterminowe

Zaliczka z uwzględnieniem możliwości płatniczej klienta.

Każdy ma możliwość ubierać się TANIO i wykwinąć jedynie w firmie

„SZYK” DŁUGA Nr. 23  
wejście frontem i przez bramęwł. KURCANT i S-ka  
Okrycia i kostjumy damskie  
Ubiory męskieGotowe i na zamówienie we  
własnych pracowniach podług  
ostatnich modeli  
Krój wykwinny.

Robota solidna.

Sukna,  
Korty,  
Kowerkuty,  
Gabardyny,  
Adamaszki,

w olbrzymim wyborze.

Seminarjum Literackie. Zebranie organizacyjne Seminarjum Literackiego odbędzie się dn. 5 b. m. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o g. 5 popoł.

## Ruch spółdzielczy.

Zjazd Z. R. S. S.

Rada Nadzorcza Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców postanowiła odbyć doroczny Zjazd kooperatyw klasowych w połowie maja r. b.

Ostateczny termin Zjazdu oraz porządek obrad uchwalone zostaną na posiedzeniu Rady Nadzorczej, które odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia.

Zjazd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wywołuje zawsze duże zainteresowanie organizacji robotniczych, oraz w kołach spółdzielców. Tym razem zainteresowanie to jest o wiele większe, gdyż Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców osiągnął wielkie i nadspodziewane wyniki, tak pod względem gospodarczym, jak i wewnętrznej konsolidacji, tak że doprawdy może zaimponować. Wyniki pracy Z. R. S. S. udowadniają, że klasa robotnicza w Polsce jest zdrowa i silna, że, wbrew wszelkim krakaniom, potrafi ona gospodarować i stwarzać potężne organizacje.

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.000

Franki francuskie 517.500—509.000

Londyn 40.250.000—40.000.000

Belgia 409.000—405.750

Praga 279.750—267.500

Szwajcaria 1.632.500—1.623.750

Włochy 410.000—407.000

Złoty fr. 1.800.000

# NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach  
wykwinne Okrycia damskie, kostjumy,  
ubioru męskie oraz manufaktura

i „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

## Na raty

wykwinne gotowe garnitury i palta  
na składowanie i na zamówienie oraz  
Manufaktura wszelkiego rodzaju  
Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach zniżonych

## Korzystajcie z okazji!!!

Wobec stabilizacji marki polskiej i unormowania się cen na rynku wótkienniczym

„Warszawska Spółka Manufakturowa”

przy ul. Jasnej 18 (I piętro w bramie) tel. 243-80  
występuje pierwsza z ofertą o sprzedaży towarów  
blawatnych i manufakturowych na niebywałych do-  
tychczas warunkach.

Posiadamy w wielkim wyborze materiały ubra-  
niowe męskie i damskie, wełny, rypse, gabardyny,  
trykotyny, jedwabie, crepe de chiny, materiały pla-  
szczowe, gładkie i angielskie, markizety, etaminy,  
satyny francuskie, eponge, płótna, madapolany, o-  
pał, nansuk, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy,  
firanki, koce, chustki, kołdry watawne własnego wy-  
robu, gotową bieliznę, zagnaniczne pończochy dam-  
skie i skarpetki i t. p. Towary nasze są tylko pier-  
wszorządnych fabryk.

Oryginalne francuskie płaszcze nieprzemakal-  
ne.

RATY DŁUGOTERMINOWE. PRZY KUPNIE  
BARDZO MAŁA CZĘŚĆ GOTÓWKA. CENY  
KONKURENCYJNE.

(Tańsze niż w sklepach sprzedających za gotówkę).  
Sprawdzenie cen i obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Od 2 — 3½ skład zamknięty.

Przez solidną obsługę Sz. P. Klientów „WAR-  
SZAWSKA SPOŁKA MANUFAKTURA” zdo-  
łała już zaskarbić sobie tysiącami ilość stałych od-  
biorców którzy twierdzą, że jedynym wygodnym i  
najtańszym źródłem zakupu jest „Warszawska  
Spółka Manufakturowa”.

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w  
Warszawie + 8,7, najniższa — 1,6

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, rano miejscami mgła, temperatura rano od 0 do + 5, w ciągu dnia od + 5 do + 10, słabe wiatry z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 3 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej

**Defraudacje w Banku Stołecznym.** Ode-  
gaj zgłosił się do kierownika urzędu śledczego dyrektor II filii Banku Stołecznego Jan Se-  
madeni i oświadczył, że sam pragnie oddać się  
w ręce sprawiedliwości, gdyż zdefraudował 100  
miliardów w banku z sum pozostających do je-  
go dyspozycji i obecnie zwrócić tych pieniędzy  
nie jest w stanie ponieważ stracił wszystko na  
operacjach finansowych. Wziewani w tej spr-  
wie przedstawiciele Banku Stołecznego prosili  
urząd śledczy o nierobienie rozgłosu z tej spr-  
wy.

Prośba ta naturalnie nie odniosła skutku  
i urząd śledczy zawiadomił o defraudacji de-  
partament bankowy min. skarbu oraz władze  
prokuratorskie. Na rozkaz sędziego śledczego  
p. Semadeni został wczoraj aresztowany.

Dyrektorami Banku Stołecznego są pp.  
Gordowski - Goldman i Władysław Miller.

**Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.** Rozkład  
kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół po-  
wszechnych w r. b. jest już zatwierdzony przez  
Ministerium W. R. i O. P. i ukaże się w druku w  
najbliższym czasie. Nauczycielstwo może zapisy-  
wać się na kursy w drodze służbowej za opłatą  
wpisowego na rzecz Rady Opiekunów kursu w  
wysokości 3 złotych. Kartę wpisową wraz z okół-  
nikiem Ministerium wyjaśniającym szczegóły or-  
ganizacji i z rozkładem kursów, są do nabycia po  
cenie kosztu w Księgarni Polskiej T.N.S.W. (War-  
szawa, Nowy Świat 59)

**Dar dla T-wa Naukowego.** P. Wincenty Wa-  
bia-Wabiński ofiarował Towarzystwu Naukowemu  
Warszawskiemu nader artystycznie wykonany pa-  
miątkowy medal srebrny oraz medale brązowe  
przeznaczone dla osób, które położyły wybitne za-  
sługi dla Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,  
jak też matryce do odbijania dalszego tych me-  
dałów.

**Rzeźnię ptasie.** Wydział zdrowia Magistratu  
m. Warszawy wyłonił na ostatnim posiedzeniu  
specjalną komisję, w celu opracowania przepisów  
obowiązujących ptasie rzeźnię. Brak tych przepi-  
sów dawał się dotąd silnie odczuwać. (fb)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.**  
Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w pierwszym terminie, o g.  
8 wiecz. w drugim terminie odbędzie się zebranie  
roczne Oddziału Warszawskiego P. T. Krajoznaw-  
czego.

**Polskie Towarzystwo Chemiczne.** W czwartek,  
dn. 3 b. m., o godz. 6 popoł. w Duż. Auditorjum  
Chemicznym Politechniki Warsz. odbędzie się po-  
siedzenie Polsk. Tow. Chemicznego.

**Komitet Ratunkowy** przy P. C. K. Warszawski  
Społeczny Komitet Ratunkowy przy Polskim Czer-  
wonym Krzyżu zawiadamia członków Komitetu,  
że dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu Zarządu (Mazo-  
wiecka 9) odbędzie się posiedzenie w sprawach b.  
ważnych

**T-wo Biologiczne.** W czwartek, dnia 3 b. m.,  
odbędzie się o godz. 8 wiecz. Zgromadzenie Oddzia-  
łu Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Biolo-  
gicznego w auditorjum Instytutu Fiziologicznego  
Uniwersytetu (Krakowskie Przedmieście 26).

**Towarzystwo Szkoły Pracy Samorządowej.**  
Staniem Tow. Szkoły Pracy Samorządowej od-  
będzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali soboru e-  
wangelickiego, pl. Malachowskiego (obok gimn. Re-  
ja) odczyt prof. dra I. Myslińskiego p. t. „Początki  
idei szkoły pracy w starożytności”.

**Środa Literacka.** Dzisiaj odbędzie się w Polskim  
Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczór au-  
torski Dziewanny Włodarskiej-Lipkovej i Tadeu-  
sza Nalczy. Recytować będą: p. Niedźwiedzka i  
p. Stanisław Nalczy. Początek o godz. 8 wiecz.

WYPADKI.

**Kradzieże.** Ze strychu domu Nr. 38 przy ul.  
świętojerskiej Wiktorowi Belkiewiczowi skradziono  
38 sztuk bielizny damskiej i męskiej oznaczone li-  
terami I. B. i S. B. ogólnej wartości miliona mk.  
Z mieszkania Szafira Szpryncy przy ul. Na-  
lewicki Nr. 32 skradziono ubrania wartości półtora  
milionów mk.

**Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym  
przy ul. Solec Nr. 18 w celu samobójczym napił  
się jugu 23-letni Stefan Jambrzy, robotnik. Lekarz  
Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił  
desperata na miejscu.

**Zagrożony dom.** Odegnaj o godz. 10½ ko-  
menda policji państwowej oraz sztab straży ogio-  
wej zostały zawiadomione, że w domu Nr. 131 przy  
ul. Czerniakowskiej zagrożona jest poważnie po-  
przez 4-piętrowa oficyna w II podwórzu, gdzie  
mieści się schronisko należące do Polsko-Amery-  
kańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, w którym  
znajduje się około 300 dzieci. Na miejsce przybył  
III oddział straży ogiowej, który dostarczył ma-  
teriałów do podpórki zarysowanej ściany od fun-  
damentu aż do szczytu. Straż zajęła się natych-  
miast ewakuowaniem dzieci, które wraz z częścią  
ruchomości przewieziono autami Komitetu do jed-  
nego ze schronisk miejskich. Szczelina w ścianie  
jest szeroka na 4 cale i stale się rozszerza. Przy-  
czyną pęknięcia ściany jest podmycie jej przez  
wodę z sąsiedniego placu, gdzie na jesieni wyko-  
pano już fundamenty pod budowę nowego domu.

**Śmierć przy pracy.** W domu Nr. 69 przy ul.  
Kolejowej w czasie pracy belka przyniosła robot-  
nika, 56-letniego Tomasza Kota. Lekarz Pogoto-  
wia stwierdził ogólny wstrząs, potłuczenie brzucha,  
rany tłuczone głowy i nóg i, po udzieleniu pomocy,  
przewiół poszkodowanego do szpitala Dzieciątka  
Jezus, gdzie ten wkrótce zmarł.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki.** Dzisiaj pierwszy występ M. Ba-  
ttistini w operze „Rigoletto”. Jutro „Madame  
Butterfly”. W piątek drugi występ Battistini w  
„Balu maskowym”.

**Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj i jutro „Romantyczna  
penna”. W piątek „R. H. Inżynier”.

**Teatr Letni.** Codziennie „On, ona i mama”.

**Teatr Reduta.** Dzisiaj i jutro „Dom otwarty”.

W piątek „Pochwała weselości”.

**Teatr Polski.** Dzisiaj i jutro „Żywy trup”. W  
piątek przedstawienie zawieszono. W sobotę pre-  
miera „Cyryla de Bergerac”.

**Teatr Komedja.** Codziennie „Proces rozwo-  
dowy”.

**Teatr Mały.** Dzisiaj „Wspaniały rogiacz”. Jutro  
i w piątek „Świt, dzień i noc”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Królowa Mont-  
martre”.

**Operetka Wodewil.** Codziennie „Najpiękniejsza  
z kobiet”.

**Teatr im. Fredry.** Dzisiaj „Dziewczę z chaty za  
wsią”. Jutro „Wnuk Turęgo”.

**Teatr „Stanczyk”.** Codziennie nowy program  
„A kuku?” z udziałem całego zespołu. Początek  
o godz. 9 m. 15 wiecz.

**Qui Pro Quo.** Dzisiejsza premiera ze względu  
na uroczystość jubileuszową 5-lecia istnienia teatru  
zapowiada się niezwykle interesującą i uroczystą.  
W programie udział bierze cały zespół teatru.

**Z Filharmonji.** W piątek na wielkim koncer-  
cie symfonicznym pod dyktando G. Fitelberga wy-  
stąpi pianista, Alfred Hoehn i grać będzie Burle-  
skę Straussa, koncert A-dur Mozarta i dwa tańce  
Debussy’ego. Część orkiestrowa zawiera symfo-  
nię (trzecią) Maliszewskiego.

**Z Konserwatorium.** W środę dn. 2 kwietnia o  
godz. 8 m. 15 w sali Konserwatorium odbędzie się  
koncert pianistki Janiny Familier - Hepnerowej.  
W programie Mozart, Franck, Saint Saens. Akom-  
panuje prof. Jerzy Lefeld.

**III doroczny koncert inwalidzki** odbędzie się  
w dniu 3 kwietnia w sali Filharmonji Warsz.

Oprócz bogatego programu, wykonanego przez  
wojskową orkiestrę reprezentacyjną pod batutą  
maj. A. Sielskiego, usłyszymy poraz pierwszy „Li-  
gęnie w Taurydzie”, w której chór kapłanek będzie  
odtworzony przez zespół solistek szkoły śpiewu  
prof. M. Sobolewskiej. Solistami koncertu będą:  
Ignacy Dygas i Józef Węgrzyn. Szereg produkcji  
dorodzi także chór oficerski. Bilety są do nabycia  
u pań-gospodyń i w firmie K. Chodowieckiego, ul.  
Krakowskie - Przedmieście.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

CORSO — NIRWANA. — „Jego trzy ofiary”.

Trafiają się filmy o treści dość głupiej, ale  
czasami spotkać można prawdziwe fenomeny nai-  
wności — i głupoty. Do tego rodzaju egzempla-  
rzy należy niestety „6-aktowy dramat erojyczny”  
obecnie wyświetlany w „Corso” — „Nirwanie”.

Żeby osądzić jego wysoki poziom artystyczny  
wystarczy zapoznać się chociażby ze streszcze-  
niem.

Młody (na młodego co prawda nie wyglądał,  
ale kazali nam wierzyć, że był młody) uczoney za-  
mieszkiwał stare zamczysko włoskie wraz z trze-  
ma uroczymi kuzynkami. Ze oznaczają się  
pewną przedsiębiorczością, zaś jego kuzynki nie  
widywały widać innych mężczyzn (zdaje się, że o-  
kolica była specjalnie z pięci męskiej wyludniona)  
przeto rozpoczął się cały cykl dramatów. Uczony  
wziął najstarszą kuzynkę, posłubił średnią i był-  
by wziął najmłodszą (na co publiczność uprze-  
dzona przez szumny tytuł obrazu, była już przygo-  
towana), gdyby nie to, że owa pierwsza jego o-  
fiara, ratując siostrę, pozabawiła go życia.

Biedne „trzy ofiary” musiały się po tym wy-  
padku bardzo nudzić w towarzystwie starego mar-  
grabiego - papy i starego palata - wuja.

Trudno o bardziej sztuczne pomysły i o bar-  
dziej naiwne przeprowadzenie intrygi. Całość ma  
być nibyto sensacyjna, kryminalna, dramatyczna  
i t. p. a jest właściwie tylko kłiwka i sentymental-  
na. Nawet efektniejsze reżyserskie nie poratowa-  
no sytuacji. Reżyser zadowolony się świadomością,  
że wszystko dzieje się w pięknym zamku (którego  
stałe widzieliśmy tylko korytarz) a jako „efekt”  
wprowadzał coraz to inne wizerunki Madonny,  
mające nadać sztuce wysoce wzniósł charakter.

Maria Jacobini nie episała się bynajmniej. Za-  
miast kazać widcom przeżywać swoje tragedie, na-  
raziła ich na oglądanie niezmiennie tej samej ma-  
ski: osłupienia czy zmartwienia. Cały komplet  
zresztą grał fatalnie i jedynie najmłodsza „ofiara”



dzięki niezwyklej urodzie i subtelnej grze mogła się komu podobać.

## Sport.

W kwietniu.

Wzrost Okręgowy Związek Lekko-Aletyczny organizuje w kwietniu następujące zawody sportowe:

- 6—Bieg na przelaj o mistrzostwo A. Z. S.
- 6—Zawody międzylubowe K. S. „Polonia” w biegach z płotkami;
- 6—Zawody wewnętrzne Mińsko - Mazowieckiego Towarzystwa Sport.

- 12 i 13—Zawody międzylubowe K. S. „Warszawianka”;
- 20 i 21—Zawody międzylubowe K. S. „Polonia” w biegach sztafet;
- 27—Bieg okrężny „Kurjera Polskiego”;
- 27—Zawody międzylubowe K. S. „Polonia” w biegach na 100 i 200 mtr.

### Bieg na przelaj.

Dnia 6 b. m. urzędują A. Z. S. międzylubowy bieg na przelaj w Zabkach na dyst. około 6 km. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat A. Z. S. (Kopernika 41) do piątku, 4 b. m. Wpisowe od zawodnika 1 złp. wraz z kosztem przejazdu na start. Odjazd z dworca Wileńskiego — godz. 10, powrót

12.30. Nagrody indywid. w żetonach i dyplom dla drużyny, z której największa ilość zawodników ukończy bieg nie później, niż w 2 min. po zwycięs. Do klubów oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

## Ofiary.

Na Inwalidów Ukraińskich.

B. Limanowski mk. 10 milj.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

S. Ł. mk. 4 milj. B. Limanowski mk. 20 milj.

Zarząd Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, jako subdyjuna za kw. I-szy, mk. 30 milj. Z fabryki

Zapalników Artyleryjskich, jako karę: Rycerz mk. 5 milj., Kalkowski mk. 4 milj. Żukowski i Lewanowski mk. 10 milj., Łukasiewicz mk. 5 milj., Kalkowski mk. 5 milj.

Na fundusz przerwowy „Chłopskiej Gazety”.

Posel Misielski mk. 10 milj.

Na ofiary powodzi.

Pracownicy sekcji finansowej Kasy Chorych m. st. Warszawy mk. 307 milj. 43 tys.

Na Pogotowie Ratunkowe.

Z fabryki Zapalników Artyleryjskich, jako karę: Szefer mk. 1 milj. Zając mk. 1 milj. Ziolkowski mk. 2 milj.

# PRZECHOWYWANIE FUTER OKRYĆ KOSTJUMÓW



**Bracia Jablonscy** Warszawa Branka 25  
Młino-Minkiemie 18

PRZEFASONOWYWANIE FUTER  
DO 1-GO LIPCA  
DO CENACH ZNIŻONYCH

## Na raty

GOTOWE

OKRYCIA DAMSKIE

Ubiory Cywilne i Wojskowe

KRAJOWA WYTWORNIA

**S. ANUSZEWICZ**

ul. Długa Pasaż Simonsa, sklep Nr. 62  
— obok Domu Śląskiego.  
Tel. 126-01-

NA POWOZIAN  
ofiarujemy  
5% z dziennej  
targu.

**SPLATY DŁUGOTERMINOWE**

Baczność  
na  
adres

Ołbrzymi Wybór Materiałów Męskich  
Damskich i Wojskowych

Wykonujemy:

UBIORY i OKRYCIA PODŁUG MIARY.

WIELKI WYBÓR PŁASZCZY  
GUMOWYCH ANGIELSKICH.

Trykotaże Pończochy.

**Na raty**



Spieszcie! 30% taniej!

**NA RATY** Pierwsi w czasach wojennych i obecnie

Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na obstarunek według ostatnich modeli.

Pracownia na miejscu.

Materiały manufakturowe i jedwabie na metry, kapy na łóżka, kordy watowe i towary bielizniane po cenach konkurencyjnych na warunkach najdogodniejszych.

Firma „**Oszczędność**”

Nowogrodzka 4, sklep, telef. 228-42.

Uwaga. Urzędnikom państwowym i miejskim specjalny rabat.

**NA RATY!**

Chcesz elega oko być ubrany?

przyjdź „OSZCZĘDNOPOL” Koszykowa 43, róg Mar-do firmy „OSZCZĘDNOPOL”, szalkowskiej (przy Pakul-skich II sklep) gdzie na bardzo dogodnych warunkach znajdziesz wielki wybór ubiorów męskich goto-wych i na zamówienie.

Wybór gumowych płaszczy, Dział wojskowy.

30% taniej **NA RATY** wszystkim najdogodniejsze warunki. Ubiory Męskie i Damskie gotowe i na zamówienie. Przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów Wykwintna robota.

„**WYGODA**” Sienna 22, sklep.  
Specjalne ustępstwo dla robotników

**NA RATY!**

Mniejsza zaliczka. Spłaty długoterminowe. Wszyst-kim bez wyjątku wszelkie

ubioy męskie damskie, palta p'usowe, suknie, jedwabie, ka-py, obrusy oraz wszelkie materiały najprzedniejszych gatunków.  
Tanio bo prywatnie.

5-to Jerska 30 m. 49, 3-cia brama, parter.

**NA RATY** po cenach konkurencyjnych

wykwintne ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienie

Sukna, korthy, koworkoty, kamgorny, bostony, gabardyny i t. p. w wielkim wyborze poleca

f. „**Divat**” Złota 24, sklep

UWAGA! Dla pp. pracowników znaczne ustępstwo.

Już czas, aby każdemu było wiadomo że najtaniej i najkorzystniej

**NA RATY**

tylko 5-to Jerska 21 m. 4

gdzie można dostać

Ubiory męskie, okrycia damskie

oraz sukna i korthy.

Uwaga na adres!

**NA RATY**

różne towary na ubrania i kostjomy oraz towary bielizniane.

Bielizna na zamówienie. Warunki najdogodniejsze.

Karmelicka Nr 13, front II piętro m. 4

**FILMUS**, tel. 402-27.

Dojazd tramwajami: P, 2, 8 i 9.

Uwaga na adres!

**NA RATY** na najdogodniejszych wa-runkach. Za licza według możliwości płatn. klienta

Okrycia damskie, Kostjomy, Suknie, Ubio-ry męskie i dziecięce gotowe i na zamówienie oraz MANUFAKTURĘ poleca

**CENTRAŁA**

Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Poszukiwane szwaczki! rutynowane do fartuchów i bielizny  
**M. GOLDSZAJN** Muranowska 30 m 32.

**Na Raty i za gotówkę**

na długoterminowe

4-ta część

przy kupnie.

Ubiory męskie i okrycia

damskie tylko u

**L. Pinkusewicz**

Olga 20.

**Dr. S. Jermulowicz**

Szkolna 8 Tel. 408-58 b. or-

dyn. kliniki uniwersyt.

(prof. Weissera) we Wro-

clawiu). Chor. skóry, wener.

piclowe (niemoc) Lecz. pr. ho-

entgena d'Arsonvala Kroma-

vera (lampa kwarcowa).

Od 12-2 5-7.

**Dr. med. Zofia Hostkowska**

skór, wener., analizy krwi na syfi-

lis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

**Dr. M. Aitfeld**

Złota 12-2. Chor. wener., skó-

ry, piclowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

wener., (spec. ze-

razu). Przyjmuje reperacje tania.

**Dr. Goldsztyl**, starzała rzeźnicz-

ka, wlewania! Ceny lecznicowe.

5-7 Złota 49, poprzeczna oficyna

10-12 4-8.

**A) Choroby** weneryczne, skó-

ne, rzeźniczka, syfi-

lis leczy w krótkim czasie. Nie-

zależnym ustępstwo. Dr. Wein-

traub, Praga-Targowa 78 m. 10

przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

**A) Obrączki** ślubne złote, zegar-

ry ścienne dają na

raty. Przyjmuje reperacje tania.

dobrze. Zegarmistrz Gutmacher,

Smocza 21.

**A) Z garów,** zegarków, budzi-

tków, reperacje

tania dobrze. Zegarmistrz Gut-

macher, Smocza 21.

**Baczność!** Garnitury męskie, pal-ta wiosenne, spodnie, alpagowki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienie z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. Wytwórnia Ubiorów Męskich Siłowski i Majewski Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narodny dom przy Dworcu Głównym).

**Doktor** Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, piclowe. 9-3 15-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

**Choroby** weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2-4. Analizy moczu. Wasserman. Specjalność leczenie rzeźniczki. Niezależnym ustępstwo.

**Krzyszta** gięte i debowe, wypła-tane mocne od 10 mil-jonów. Plac Trzech Krzyży 13.

**Mebie** solidne w wielkim wybo-rze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Maszyny** do szycia „Kaspryc-kiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Obuwie** wykwalifikowane na raty! Naj-taniej. Sienkiewicza 3.

**Z licytacji:** palta, garnitury ma-rynowe, sportowe, palta nieprzemakalne, damskie palta, kostjomy, wybór olbrzymi wykwalifikowanej gar-drobry okazjnie zakupionej. Licz-niowski ubrania. Tania tylko go-tówka. Warszawska Spółka Chre-ściłańska, Wilcza 57-2. Telefon 176 91.

**Wyjeżdżając** sprzedam bardzo tania solidnej ro-boty garnitury i palta męskie byle zaraz. Marszałkowska 147-19.